JÓZEFÓW nad Świdrem

PISMO SAMORZĄDOWE Kwiecień 2012 nr 4 (226)

- **Rozpoczęły się obchody 50-lecia nadania praw miejskich**
- **Uroczysta sesja RM**
- **Imieniny Józefowa**

– czytaj na str. 3–5

Fot. G. Jakubowski / K. Marcinkiewicz

Czy korzystamy z miejskich obiektów kulturalnych (MOK, biblioteka)? Co w ofercie kulturalnej interesuje nas najbardziej, a czego nam brakuje?

Magda Nowaczyk z ul. Kormoranów

Z miejskiej biblioteki korzystam bardzo często. Raz na tydzień biorę tyle książek, ile można. Teraz, kiedy są karty elektroniczne, ograniczenie jest, niestety, tylko do pięciu pozycji. Ogólnie biblioteka bardzo mi się podoba, jest dobrze zorganizowana, panie bibliotekarki są miłe – można z nimi rozmawiać, doradzą, zarezerwują interesujące mnie tytuły. Ciekawi mnie opcja korzystania z komputerów, ale jakoś nigdy nie próbowałam, bo póki co nie miałam takiej potrzeby. Jedynym słabym punktem są wspomniane już przeze mnie karty. Bo nie zawsze mogę oddać książki w terminie, a potem muszę płacić za przetrzymywanie.

W MOK-u jest za mało zajęć dla młodzieży w moim wieku. Interesuję się teatrem – na początku roku szukałam czegoś ciekawego i okazało się, że oferowane u nas zajęcia teatralne są dla młodzieży do lat 16.

Urszula Zawicka z ul. Piłsudskiego

Z oferty Miejskiego Ośrodka Kultury korzystam sporadycznie. Prawdę mówiąc bywam tylko na przedstawieniach dla dzieci, np. teraz chodzimy na przegląd teatrów „Bez sceny". Ponieważ moje dzieci są małe, nie mam za bardzo możliwości korzystania z reszty oferty. Są też za małe, by uczęszczać do biblioteki czy Domu Nauki i Sztuki, choć myślę, że w przyszłości będą.

Danuta Kuczmarska z ul. Nadwiślańskiej

Korzystam, ale tylko z oferty MOK-u i basenu. Z biblioteki bardzo rzadko. Nie zastanawiałam się czy czegoś brakuje, pewnie tak – jak wszędzie. Może czegoś na świeżym powietrzu. Wolę przestrzeń niż zamknięte pomieszczenia.

Jestem piechurem, chodzę na spacery nad Wisłą. Jestem osobą pracującą i nie mam zbyt wiele czasu, więc jak na moje potrzeby oferta kulturalna w naszym mieście jest wystarczająca. Czasem chodzę do MOK-u na sztuki teatralne. Moglibyśmy mieć lepszą salę widowiskową – w tej jest duszno, ponuro i niezbyt przyjemnie się siedzi. I koniecznie przydałaby się komunikacja między np. ulicą Nadwiślańską a centrum Józefowa, bo jeśli ktoś nie ma samochodu, to musi spory kawałek iść pieszo lub jechać rowerem.

Damian Kucharski z ul. Górnej

Korzystam z obiektów sportowych – basenu, hali i boisk, choć tych ostatnich przydałoby się więcej, zwłaszcza do koszykówki, i to takich na dworze. Chodzę również na koncerty do Miejskiego Ośrodka Kultury. O każdej porze roku – na te organizowane w sali widowiskowej i te odbywające się latem obok budynku MOK-u.

Ostatnio dręczy mnie kwestia PKP Józefów, czy ktoś chce coś z tym zrobić? Nie funkcjonuje tam już poczekalnia ani kasa biletowa, a to fajne miejsce na zrobienie czegoś. Zapewne kawiarnia to niezbyt dobry pomysł, ale kto wie, może by się sprawdził podobnie jak w Falenicy.

Tekst i foto: **Magdalena Książek**

Dzieląc się radością
Świąt Wielkiej Nocy
składamy najserdeczniejsze życzenia
wszelkiej pomyślności.
Niech świąteczne dni upłyną
w wiosennym nastroju bez pośpiechu,
trosk i zmartwień, wśród rodziny
i serdecznych przyjaciół.

Burmistrz Miasta Józefowa
Stanisław Kruszewski

Przewodnicząca Rady Miasta
Marianna Jakubowska

Niedziela, 6 maja w godz. 10.00–14.00

Doroczny kiermasz ogrodniczy i piknik rodzinny

Już po raz trzeci w pierwszą niedzielę maja plac przed Urzędem Miasta zakwitnie tysiącami barwnych kwiatów, krzewów, drzewek. Będą azalie, rododendrony, róże, migdałki, ale także bratki, stokrotki, pelargonie... Będzie można uzyskać poradę dotyczącą tego, jak najlepiej hodować rośliny, taniej kupić (zapraszamy wybranych ogrodników, którzy nie płacą tzw. placowego), spotkać innych miłośników małych i dużych ogrodów, zgłosić się do nowej edycji konkursu na najpiękniejszy józefowski ogród.

Przypominamy o naszym majowym kiermaszu, by mogli Państwo zaplanować wcześniejszy powrót z długiego weekendu. ***Do zobaczenia w naszym wiosennym salonie kwiatowym!***

konkurs

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Józefowie

Zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym

pt. „UZALEŻNIENIE – NIE MÓJ PROBLEM"

Cele konkursu: **Pozytywne aspekty płynące z wstrzemięźliwości od alkoholu, papierosów i narkotyków widziane oczami dzieci i młodzieży.**

- Uczestnikami konkursu mogą być uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ośrodków opiekuńczo-wychowawczych z terenu miasta Józefowa.
- Laureaci konkursu za wyróżnione prace otrzymają cenne nagrody rzeczowe.
- Nagrodzone zostaną trzy pierwsze miejsca w każdej kategorii wiekowej (uczniowie gimnazjum, uczniowie klas 4–6 szkoły podstawowej, uczniowie klas 1–3 szkoły podstawowej).
- Uczestnicy konkursu przygotowują prace plastyczne w formie plakatu A3 przy wykorzystaniu dowolnych technik graficznych.
- Prace muszą być poświęcone tematyce profilaktyki uzależnień od alkoholu, papierosów, narkotyków.
- Konkurs rozpoczyna się 1 maja 2012 r. a kończy 31 maja 2012 r.
- Wyniki konkursu ogłoszone zostaną na stronie internetowej Urzędu Miasta Józefowa w pierwszej połowie czerwca 2012 r.

Uroczysta sesja Rady Miasta * Rondo Księdza Popiełuszki * Nagrody TPJ * Imieniny Miasta

50 lat miasta Józefowa

7 lipca tego roku minie 50 lat od chwili nadania praw miejskich Józefowowi. Obchody tego jubileuszu zainaugurowała uroczysta sesja Rady Miasta, która odbyła się 17 marca w Miejskim Ośrodku Kultury, z licznym udziałem mieszkańców. W drugiej części tego uroczystego wieczoru obchodziliśmy, już po raz dziewiąty, Imieniny Miasta, których gospodarzem było Towarzystwo Przyjaciół Józefowa. Jak to przy imieninowej okazji – były ciepłe słowa, prezenty, a także aż dwa okazałe torty ozdobione herbem Józefowa.

Sesja Rady Miasta

Na scenie radni Józefowa, burmistrz Stanisław Kruszewski i wiceburmistrz Marek Banaszek. Na sali, wśród zaproszonych gości sekretarz i skarbnik miasta, szefowie wszystkich referatów Urzędu Miasta i miejskich placówek, reprezentacje wszystkich działających w mieście organizacji społecznych i parafii. Jest także starosta otwocki Bogumiła Więckowska, mieszkanka Józefowa.

Sztandar Miasta Józefowa wprowadza poczet straży miejskiej.

Obrady prowadzi przewodnicząca Rady Miasta Marianna Jakubowska. Rada jednogłośnie przyjęła uchwałę o nadaniu rondu usytuowanemu na skrzyżowaniu ulic Marszałka Piłsudskiego i Granicznej nazwy ronda Księdza Popiełuszki.

Z inicjatywą nadania nazwy rondu w Michalinie wystąpił komitet społeczny na rzecz uczczenia w Józefowie pamięci księdza Jerzego Popiełuszki. Wniosek w tej sprawie poparty był prawie setką podpisów mieszkańców naszego miasta. Od 17 marca rondo w Michalinie nosi nazwę ronda Księdza Popiełuszki.

W dalszej części uroczystej sesji burmistrz Stanisław Kruszewski dokonał prezentacji multimedialnej najważniejszych wydarzeń ostatniego 50-lecia naszego miasta. Zebrani nagrodzili prezentację burmistrza gromkimi oklaskami.

Jubileuszowe imprezy

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Cezary Łukaszewski odczytał bogatą listę propozycji imprez na 50-lecie miasta Józefowa.

Nagrody Towarzystwa Przyjaciół Józefowa

Janina Witkowska – inicjatorka corocznych Imienin Miasta (w tym roku obchodziliśmy je już po raz dziewiąty!), szefowa Towarzystwa Przyjaciół Józefowa zaskoczyła wszystkich. Przekonała zarząd TPJ, iż powinien co roku – w dniu imienin Józefa – nagradzać swoją własną nagrodą te osoby, które wniosły szczególny wkład w rozwój naszego miasta. Nagrodzie towarzyszy plakietka „Portula in mundus" czyli furtka na świat. Plakietkę wykonał rzeźbiarz Ryszard Kozłowski – mąż szefowej TPJ. Na tej plakietce jest furtka, a za nią – las, rzeka….

Pierwszymi laureatami honorowej nagrody TPJ zostali:

Lesław Gorczyński – przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Józefowie w latach 1969–1972, prezes Spółdzielni Inwalidów „Techniczna" w latach 1972–1993, za pierwsze utwardzone ulice w Józefowie, to jest od mostu nad rzeką Świder do Falenicy wraz z oświetleniem, część ul. Mickiewicza od ul. Sikorskiego do szkoły, część ul. Marii Skłodowskiej-Curie od ul. Sikorskiego do przychodni, oświetlenie ul. Nadwiślańskiej w Świdrach Małych, budowę Domu Kultury, Spółdzielni Inwalidów „Techniczna", postawienie pomnika AK przy ul. Słonecznej.

Stanisław Kruszewski – od kilkunastu lat burmistrz Józefowa, za stałe podnoszenie standardów życiowych mieszkańców poprzez m.in. wybudowanie kilku osiedli mieszkaniowych TBS i nowoczesnego Gimnazjum nr 1, przedszkola przy ul. Sosnowej, hali sportowej i krytej pływalni, za rozbudowę i unowocześnienie przychodni, za umiejętne sterowanie i pozyskiwanie funduszy na sieć wodociągowo-kanalizacyjną, za to, że Józefów znajduje się na czołowych miejscach w rankingach wojewódzkich i krajowych.

Mirosława Mizerska-Szymańska – była dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w latach 1970–1982, za wykazanie dużych umiejętności i zdolności organizatorskich w zdobywaniu funduszy na wykończenie budynku domu kultury, a następnie uruchomienie go i wyposażenie w niezbędny sprzęt kinowy, oświetlenie sceniczne, fotele i wiele innych przedmiotów potrzebnych dla funkcjonowania placówki. Za umiejętną współpracę z młodzieżą pozaszkolną, placówkami oświatowymi i zakładami pracy.

cd. na str. 4

Dyżury radnych

Przewodnicząca Rady Miasta **Marianna Jakubowska** – środa: 16.30–17.00.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta **Cezary Łukaszewski** – wtorek: 16.30–17.00 (termin spotkania prosimy konsultować telefonicznie: 22 779 00 27 lub e-mailem: m.wronska@jozefow.pl).

Barbara Kaczorek 2 kwietnia, **Paweł Kołodziej** 16 kwietnia, **Grzegorz Kruk** 23 kwietnia – w godz. 16.30–17.00.

Imprezy dla uczczenia 50-lecia

Marzec

- Otwarcie obchodów roku jubileuszowego
- Uroczysta sesja Rady Miasta
- Imieniny Józefowa
- W MOK-u przegląd teatrów dla dzieci „Bez sceny"

Maj

- Rajd rowerowy i rajd nordic walking Góra Lotnika – 12 maja – organizuje ICSiR
- Spływ kajakowy Świdrem – 26 maja – organizuje ICSiR
- Festiwal Otwarte Ogrody – 26 i 27 maja – organizuje MOK

Czerwiec

- Parada przedszkolaków ulicą Wyszyńskiego na odcinku od ronda na rogu ulic 3 Maja i Wyszyńskiego – prawdopodobnie 1 czerwca – organizuje Urząd Miasta i oba miejskie przedszkola
- Uroczyste otwarcie obiektu Józefovii połączone z dużym turniejem piłkarskim dzikich drużyn, mecz pokazowy drużyny ekstraklasy z Józefovią – organizuje Józefovia Józefów

Lipiec

- Operetka „Księżniczka czardasza" – 7 lipca – organizuje MOK
- Całodzienny festyn z prezentacją józefowskich zespołów muzycznych, tanecznych i chóru oraz występem gwiazdy wieczoru zespołu Perfect – 8 lipca – organizuje MOK
- Wystawa historyczna „Józefów wczoraj i dziś – 50-lecie miasta" – przygotowuje Muzeum II Korpusu

Sierpień

- Przeciąganie liny Józefów – Otwock przez Świder – 25 sierpnia – organizuje ICSiR
- Obchody pod Pomnikiem Lotnika – rekonstrukcja historyczna – 15 sierpnia – przygotowuje Muzeum II Korpusu

Wrzesień

- Piknik sportowy dla mieszkańców Józefowa – przygotowuje Józefovia Józefów
- IV Ogólnopolski Festiwal Bluesowy im. Tadeusza Nalepy „Lep na bluesa" – cztery soboty września – przygotowuje MOK

Październik

- Festiwal Najpiękniejsze Tańce Świata (tańce szkockie, samba, krakowiak) – organizuje MOK

Listopad

- Salonowe Mistrzostwa Polski w Tanecznych Karach Mazurowych (24–25 listopada) – duża promocyjna impreza organizowana pod kierunkiem specjalnie powołanego komitetu
- Zakończenie obchodów roku jubileuszowego (termin uzależniony od kalendarza Prezydenta RP)
- Uroczysta sesja Rady Miasta, podczas której zostaną wręczone m.in. odznaki Zasłużony dla Miasta i statuetki okolicznościowe – przygotowuje Rada i Urząd Miasta
- Koncert „Mojemu miastu" – przygotowuje Ryszard Nowaczewski

cd. ze str. 3

Danuta Wojciechowska – obecna dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury – od 9 lat, za przywrócenie tej placówce kulturalnej właściwej organizacji pracy, wprowadzenie stałego repertuaru edukacyjno-rozrywkowego wraz z bieżącą informacją, za powołanie zespołu tańca polskiego szerzącego tradycję dziedzictwa narodowego, za organizowanie imprezy „Otwarte ogrody", za ścisłą współpracę z placówkami oświatowymi i organizacjami pozarządowymi.

Maciej Pietrzyk – aktor, malarz, karykaturzysta, kompozytor, za bardzo aktywną i bezinteresowną współpracę z Towarzystwem Przyjaciół Józefowa.

Jolanta Russek-Matuszewska – aktorka scen polskich i TV, śpiewaczka, za ufundowanie rzeźby „Kronika" usytuowanej przy Gimnazjum nr 1 w Józefowie, za bezinteresowne występy artystyczne i wspomaganie działalności TPJ.

Elżbieta Marciniak – artystka scen estradowych, piosenkarka, pedagog, za założenie zespołu wokalno-tanecznego Józefinki, który w ciągu siedmiu lat wystąpił na wielu znaczących estradach, w radiu i TV. Zespół nagrał pięć płyt, z czego cztery w ramach wspomagania Centrum Ewy Błaszczyk. Za przeprowadzenie dwuletniej edycji konkursowej piosenek w szkołach podstawowych nr 1 i 2 w Józefowie pt. „Rozśpiewamy naszą szkołę", organizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Józefowa, za którą artystka otrzymała odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury".

Jerzy Kuszakiewicz – muzyk jazzowy, trębacz, kompozytor, aranżer, za kompozycje i aranżacje piosenek dla zespołu Józefinki, za kompozycje i aranżacje, nagłaśnianie własnym sprzętem oraz nagrania podkładów muzycznych dla piosenek w czasie dwuletniej edycji konkursowej piosenek w szkołach podstawowych nr 1 i 2 w Józefowie pt. „Rozśpiewamy naszą szkołę", a organizowanej przez TPJ.

Anna Vranova – mezzosopranistka, solistka Teatru Wielkiego w Warszawie i europejskich scen muzycznych, za zorganizowanie chóru Rubikon w Józefowie i prowadzenie go od 10 lat, w tym przez kilka lat „kątem" w różnych miejscach. Dąży do utrzymania wysokiego poziomu artystycznego wśród swoich podopiecznych, najczęściej w repertuarze klasycznym. Wiele serca wkłada w to, co robi, zdobywając uznanie u dzieci, młodzieży i rodziców.

Józef Mart – wieloletni nauczyciel historii w placówkach oświatowych oraz były inspektor oświaty w Józefowie, za napisanie pięciu pozycji książkowych o Józefowie i pokonanie „po drodze" wielu trudności finansowych.

Helena Makaruk – członkini budowy Domu Kultury w Józefowie w latach 1968–1972, za bardzo aktywną pracę w komitecie budowy, a szczególnie w pozyskiwaniu funduszy w różnego rodzaju loteriach, zabawach oraz za wszystkie inne inicjatywy podejmowane w celu niesienia pomocy ludziom potrzebującym.

Zdjęcie laureatów honorowej nagrody „Portula in mundus" zdobi naszą okładkę.

W dalszej części tego wieczoru pełnego emocji, wzruszeń i wspomnień wystąpiła z recitalem Lidia Stanisławska. I jak na artystkę kabaretową przystało piękne piosenki i pieśni suto okraszone były anegdotami i skrzącą się humorem konferansjerką. A w holu MOK-u już krojono dwa okazałe torty ozdobione herbem naszego miasta. Przyszedł czas na podsumowania, refleksje i miłe pogawędki.

Wanda Zagawa

18. sesja Rady Miasta

Finanse i plan opieki nad bezdomnymi zwierzętami

Były dwa powody zwołania na 20 marca sesji Rady Miasta: nowa umowa z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej oraz upływający w marcu termin uchwalenia przez gminy programu opieki na bezdomnymi zwierzętami.

Oszczędzamy 2 mln zł

W czerwcu 2010 r. Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki o łącznej wysokości 27 mln zł na sfinansowanie udziału własnego w realizacji przedsięwzięcia „Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na terenie Józefowa". Po rozstrzygnięciu przetargów na rozbudowę sieci okazało się, że inwestycja będzie kosztowała mniej niż zakładano, a umowę o pożyczkę długoterminową można renegocjować. Rezultatem zmiany umowy o pożyczkę zaciągniętą w WFOŚ jest: • zmiana wysokości kwoty pożyczki na 17,5 mln zł; • zmiana źródła udostępniania środków (WFOŚiGW); • zmiana karencji w spłacie pożyczki; • zmiana wielkości oprocentowania do 3,5% w skali roku.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę w tej sprawie. Dokonano też stosownych zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Józefowa na lata 2012–2026. Skarbnik miasta Halina Siwek ocenia, że nowa umowa i stałe oprocentowanie kosztów spłaty pożyczki daje miastu oszczędność w wysokości 2 mln zł.

Czipowanie psów na koszt miasta

Nie było jednomyślności w ocenie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt w 2012 r. Dyspozycje ustawy obowiązującej od 1 stycznia tego roku są jasne, a doświadczenia takich gmin, jak nasza nie napawają optymizmem. Jadwiga Łaszewska, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej wyliczała: kłopoty w zawieraniu umów ze schroniskami dla bezdomnych zwierząt mają wszystkie gminy w powiecie otwockim – nam się udało taką umowę zawrzeć na kilkanaście psów rocznie; rosną koszty odławiania i opieki weterynaryjnej (każdy złapany bezdomny pies kosztuje miasto 3 tys. zł na opiekę weterynaryjną i opłacenie pobytu w schronisku). Jadwiga Łaszewska wyjaśniła radnym, że dla młodych psów intensywnie szuka się możliwości adopcji i – jak na razie – udaje się to. Starsze, schorowane i te po wypadkach nie mają szans na adopcję, trzeba im zapewnić miejsce w schronisku. Na realizację programu miasto zapewniło w swoim tegorocznym budżecie 100 tys. zł.

W dyskusji zwracano uwagę, że zbyt wiele jest osób, które traktują zwierzęta jak rzeczy, które można wyrzucać, gdy się znudzą lub zaczną przeszkadzać. Potrzebna jest akcja uświadamiająca, że biorąc zwierzę do swojego domu bierze się za nie odpowiedzialność. Radny Mariusz Batorski zgłosił wniosek o uzupełnienie programu o następujący zapis: *„Miasto Józefów pokrywa koszty elektronicznego znakowania psów, których właściciele zamieszkują na terenie miasta Józefowa i wnoszą opłatę od posiadanych psów, lub są z niej zwolnieni na mocy ustawy".* Poprawkę w sprawie czipowania poparło 10 radnych, 3 wstrzymało się od głosu. Za całością uchwały głosowało 9 radnych, a 4 wstrzymało się.

W.Z.

Porozumienie już blisko

Trasa 801

Władze samorządowe Józefowa zaprosiły w marcu przedstawicieli Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie i Mazowieckiego Biura Planowania Regionalnego, by porozmawiać o planowanej od lat modernizacji trasy 801 Warszawa-Puławy na odcinku józefowskim.

U nas kończą się prace nad dwoma planami miejscowymi, które obejmują m.in. teren przewidywanej do modernizacji trasy 801. – Józefów jest atrakcyjnym miejscem inwestycji i władze miasta muszą wiedzieć, przed wydaniem indywidualnych zezwoleń na budowę, jakie konkretnie są plany województwa wobec terenów zarezerwowanych pod drogi – mówił Marek Banaszek, wiceburmistrz Józefowa. Musimy mieć jasność co do 3,5 kilometra trasy o szerokości 50 metrów, planowanej inną linią niż dotychczas. Do wykupu byłoby 17 ha gruntów, w większości prywatnych.

Od zaproszonych gości usłyszeliśmy, że projekt drugiej jezdni od ul. Wyszyńskiego do Górczewskiej jest prawie gotowy. W planach wojewódzkich jest rozpoczęcie jeszcze w tym roku projektowania odcinka bliższego Warszawy. – Gdyby sytuacja finansowa województwa była lepsza, to w 2016 r. można by przystąpić do budowy – mówił Bartłomiej Kolipiński z Mazowieckiego Biura Planowania Regionalnego. Przedstawiciele obu instytucji zadeklarowali wolę porozumienia.

– Wola zawarcia porozumienia to jest dobra oferta – podsumowywał dyskusję wiceburmistrz Marek Banaszek. – Jeśli wydawane są publiczne pieniądze na projekty inwestycji, to może oznaczać, że decyzje o budowie są nieodległe. ***W.Z.***

Gratulujemy odznaczenia!

Na wniosek prezesa zarządu oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, na mocy postanowienia Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, nasz mieszkaniec **Ryszard Nowaczewski został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi „za zasługi w działalności na rzecz ochrony przeciwpożarowej"** – nagrodę wręczył w imieniu prezydenta wicewojewoda mazowiecki Dariusz Piątek. Uroczystość miała miejsce w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie – 29 lutego 2012 roku.

Ryszard Nowaczewski został uhonorowany za całokształt działalności kulturotwórczej na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Jest pomysłodawcą, autorem scenariuszy i prowadzącym, a także organizatorem rozlicznych wydarzeń kulturalnych w rodzinnym Józefowie, na Mazowszu i w Warszawie.

Dzień otwarty w Gimnazjum nr 1

Kilkuset szóstoklasistów w naszym mieście skończy w czerwcu naukę w szkole podstawowej i wkroczy w nowy etap swojej edukacji, a także życia. Gimnazjum nr 1 w Józefowie dało trzynastolatkom możliwość pierwszego poznania szkoły i jej codziennego funkcjonowania. 3 marca odbył się dzień otwarty w najnowocześniejszej józefowskiej placówce edukacyjnej.

Przy wejściu do budynku, kandydatów i ich rodziców witali uczniowie, którzy rozdawali informatory dotyczące gimnazjum, a także ankiety z proponowanymi innowacjami programowymi klas. W ofercie na rok szkolny 2012/2013 było ich aż 13. Spośród zasugerowanych utworzone zostaną te, które cieszyły się największym zainteresowaniem. Innowacjami pedagogicznymi, które spodobały się najbardziej są „Dziennikarstwo i sport", „Matematyka w fizyce" oraz „Drama i teatr w nauczaniu praktycznej znajomości języka angielskiego". Ze względu na niż demograficzny w nadchodzącym roku szkolnym utworzonych zostanie sześć oddziałów, a nie, tak jak dotychczas, osiem.

Spotkanie z przybyłymi gośćmi rozpoczęło się w auli od prezentacji multimedialnej.

Po wizycie w auli szóstoklasiści mieli możliwość nie tylko obejrzenia całej szkoły, ale także każdej z klas, w których czekali na nich gimnazjaliści wraz z nauczycielami. Była to znakomita okazja do zobaczenia każdej pracowni, poznania grona pedagogicznego, a także rozmowy z uczniami, którzy chętnie udzielali rad i wszelkich informacji.

Bogata oferta edukacyjna szkoły i przyjazna atmosfera, jaką dało się odczuć podczas dnia otwartego, zachęciły szóstoklasistów do rozpoczęcia od września nauki w józefowskim gimnazjum.

Jakub Bajtler, uczeń kl. III b
Gimnazjum nr 1 w Jozefowie

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Józefowa zawiadamia, że 27 marca 2012 r. zmarł nasz Kolega, członek Zarządu TPJ

MICHAŁ ŻÓRAWSKI

Żonie Basi i Córkom składamy wyrazy głębokiego współczucia.

FLESZ

Laureatka Sława Przybylska

To ważny rok dla legendy polskiej piosenki – Sławy Przybylskiej. Rok jubileuszu pracy artystycznej ukoronowany piękną książką Jana Krzyżanowskiego, jej „rzecznika prasowego" i męża. 18 marca w warszawskim Teatrze Rampa odbył się koncert jubileuszowy Sławy Przybylskiej. Podczas tego wydarzenia Janina Witkowska, przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Józefowa, upoważniona przez zarząd, wręczyła artystce honorową statuetkę nagrody „Portula in mundus". Sława Przybylska i Jan Krzyżanowski to wypróbowani i wierni przyjaciele Józefowa, a że mają do nas niedaleko z Otwocka, to zaglądają często na Uniwersytet Trzeciego Wieku i do Towarzystwa Przyjaciół Józefowa.

Zaproszenie na świąteczne spotkanie

Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Józefowie zaprasza na spotkanie z okazji Wielkanocy, które odbędzie się 14 kwietnia (sobota) o godz. 15.00 w Gimnazjum nr 1 przy ul. Leśnej 39.

Ostatnie wolne miejsca u emerytów

W maju (28–31 maja) józefowscy emeryci pod wodzą pani Barbary Chejak wyruszą na wycieczkę turystyczno-krajoznawczą po Kaszubach. Pozostało też kilka wolnych miejsc na turnus rehabilitacyjny w Mielnie (10–24 maja).

Przyjmowane są zapisy na wycieczkę do Paryża planowaną na pierwszy tydzień września.

Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Józefowie informuje, że od stycznia 2012 roku funkcję skarbnika pełni Zofia Kurylska.

Dłużnicy do rejestru

W związku z ustawą o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, w 2012 roku Józefów podpisał umowę z Biurem Informacji Gospodarczej. Dzięki niej wszyscy dłużnicy, którzy nie uregulują swoich zobowiązań wobec miasta, będą wpisywani do rejestru dłużników ERIF.

Wpisanie dłużnika do rejestru dłużników ERIF Biura Informacji Gospodarczej spowoduje, że informacja o jego zadłużeniu stanie się widoczna dla wszystkich banków, firm i instytucji pobierających raporty w celu oszacowania ryzyka finansowego, związanego m.in. z udzieleniem pożyczki, kredytu, usługami abonamentowymi czy dokonywaniem zakupów na raty.

FLESZ

Warto zapamiętać!

• Selektywna zbiórka odpadów – strona zachodnia miasta – w pierwszą sobotę miesiąca, strona wschodnia miasta – w drugą sobotę miesiąca z wyjątkiem kwietnia (strona zachodnia – 14 kwietnia, a strona wschodnia – 21 kwietnia).

• Elektrośmieci – 12 maja (sobota) i 15 września (sobota) na parkingu przed budynkiem Urzędu Miasta Józefowa przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 1 w godzinach od 8.00 do 12.00.

• Wielkogabaryty – zbiórka od 1 do 12 października tylko z tych posesji, których właściciele zgłoszą telefonicznie w terminie od 17 do 21 września potrzebę odbioru.

Zieleń w pasie drogowym

Przypominamy o zakazie sadzenia drzew lub wysokich krzewów w pasie drogowym. Zasłaniają one widoczność i mogą być przyczyną wypadków drogowych.

Wszelkie nasadzenia przed ogrodzeniem należy uzgodnić z pracownikami Referatu Gospodarki Komunalnej – tel. 22 779 00 55. Może to być wyłącznie trawa, niekłujące kwiaty i krzewy rosnące maksymalnie do pół metra wysokości.

Da nam przykład Lesznowola?

Gmina Lesznowola słynie po drugiej stronie Wisły z wzorcowego rozwiązania problemu oczyszczania ścieków. Wybudowano tam, z wykorzystaniem funduszy europejskich, dwie oczyszczalnie ścieków, powstały też oczyszczalnie przydomowe. Do Lesznowoli wyprawili się w marcu obaj nasi burmistrzowie w towarzystwie prezesa miejskiej spółki Hydrosfera i szefowej Jednostki Realizującej Projekt. Pytano o koszty przedsięwzięcia, o to, co robią z odpadami oczyszczania, o szczegóły techniczne. Burmistrz Kruszewski pytany przez radnych o tę wizytę wyjaśnił: – Badamy możliwości.

Popyt na działki!

1 i 7 marca odbyły się kolejne przetargi na sprzedaż działek gminnych. Tym razem wystawionych zostało 10 działek.

Sprzedanych zostało osiem na kwotę brutto prawie 5 mln zł. Zainteresowanie kupnem było bardzo duże. Do jednej z działek było aż osiem osób chętnych, do drugiej siedem, do trzech po trzy osoby. Sprzedane zostały działki:

ul. Graniczna – 1974 m² za 618 665 zł,
ul. Kwiatowa – 1510 m² za 514 312 zł,
ul. Bogusławskiego – 1784 m² za 618 665 zł,
ul. Bogusławskiego – 1574 m² za 534 189 zł,
ul. Bogusławskiego – 1574 m² za 602 946 zł,
ul. Bogusławskiego – 1574 m² za 658 112 zł,
ul. Brzozowa róg Orzeszkowej – 1620 m² za 723 092 zł,
ul. Brzozowa – 1645 m² za 671 580 zł.

Miejskie dotacje na kulturę fizyczną i sport

3 lutego odbyło się posiedzenie komisji, powołanej przez burmistrza, a rozpatrującej wnioski o realizację zadań publicznych w zakresie kultury fizycznej i sportu w 2012 r. W budżecie miasta zagwarantowano na ten cel łącznie 382 tys. zł.

Komisja obradowała w następującym składzie: Krystyna Wasilewska (sekretarz miasta), Halina Siwek (skarbnik miasta), Robert Rataj (p.o. kierownika Referatu Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu), Marianna Jakubowska (przewodnicząca Rady Miasta), Lucyna Sibilska (przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Opieki Społecznej i Sportu) oraz dwaj reprezentanci organizacji pozarządowych: Antoni Gudaj i Mariusz Niewiedzielski.

W konkursie złożono 15 ofert.

Dotację otrzymały:

– Uczniowski Klub Sportowy Victoria Józefów – w wysokości 92 700 zł (pływanie – 70 000 zł, koszykówka – 5400 zł, siatkówka – 6000 zł, lekka atletyka – 8300 zł, biegi na orientację – 3000 zł),

– Uczniowski Klub Sportowy Bushi (z siedzibą w Otwocku) – w wysokości 30 000 zł (karate),

– Polski Związek Wędkarski w Józefowie – w wysokości 7000 zł,

– Uczniowski Klub Sportowy Yuko – w wysokości 30 000 zł (judo),

– Stowarzyszenie rowerowe „Zielony Szlak" (z siedzibą w Łomiankach) – w wysokości 8800 zł (maraton rowerowy),

– Uczniowski Klub Sportowy Jedynka (lekka atletyka) – w wysokości 5000 zł,

– Miejski Ludowy Klub Sportowy Józefovia (piłka nożna – 158 500 zł, tenis stołowy – 45 000 zł, biegi przełajowe – 1000 zł, aerobik – 4000 zł).

W związku z dużą ilością złożonych ofert nie wszystkim organizacjom przyznano dotacje.

– Uczniowski Klub Sportowy Jedynka nie otrzymał dotacji na szermierkę. Komisja uznała program za mało atrakcyjny. Komisja zasugerowała, że jeżeli klub chce rozszerzyć działalność sportową, to musi najpierw zapromować ją na terenie miasta,

– Fundacja Wspierania Sportu Ekstremalnego „Extreme Sports" (z siedzibą w Warszawie) nie otrzymała dotacji na „Trak Świder maraton 2012" oraz „River Bike Night 2012" z uwagi na jednodniowość proponowanych imprez oraz wysokie koszty ich organizacji (łącznie 16 640 zł),

– Stowarzyszenie „Kocham Józefów" nie otrzymało dotacji na „Zawody w biegach na orientację o puchar Burmistrza Miasta Józefowa" oraz „Świder skimboard contest, trzecie otwarte mistrzostwa skimboardowe nad Świdrem". W opinii komisji ww. imprezy mają charakter niszowy, nie są zajęciami cyklicznymi i nie opierają się na masowości uczestników zamieszkałych na terenie Józefowa.

(oprac. ek)

Sprostowanie

W artykule „Kto otrzymał miejską dotację?" opublikowanym w marcowym numerze „JnŚ" popełniłam błąd, pisząc o Stowarzyszeniu „Gloria". Należało poprzestać na sformułowaniu z protokołu posiedzenia komisji, cytuję: „Stowarzyszenie „Gloria" nie otrzymało dotacji, gdyż odnosi się do jednorazowych koncertów, a nie cyklicznych działań na rzecz mieszkańców Miasta Józefowa". Przepraszam prowadzoną przez Stowarzyszenie Orkiestrę Dętą Gloria. ***Elżbieta Krakowiak***

„Przedsiębiorczość szansą dla niezatrudnionych mieszkanek Józefowa!" – projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Nagrody dla kobiet

14 marca 2012 roku burmistrz Józefowa Stanisław Kruszewski wręczył nagrodę dla autorki najlepszego biznesplanu. Podczas realizacji projektu „Przedsiębiorczość szansą dla niezatrudnionych mieszkanek Józefowa!" powstało dziesięć biznesplanów. Konsultant ds. oceny biznesplanów, przy wsparciu osoby oddelegowanej z Urzędu Miasta Józefowa, dokonał ich oceny. Po zliczeniu punktów, jakie były przyznawane poszczególnym kryteriom oceny, wybrano biznesplan Iwony Heleny Firlińskiej, która będzie się starała otworzyć własny biznes. W realizacji tych planów przyda się laptop, który otrzymała pani Iwona – autorka najwyżej ocenionego biznesplanu.

Ponadto burmistrz wręczył nagrody pocieszenia za zajęcie ex aequo drugiego miejsca Justynie Nowak oraz Joannie Wojciechowskiej, podziękował uczestnikom biorącym udział w projekcie i życzył sukcesów wszystkim paniom, które zamierzają prowadzić własną działalność gospodarczą.

Został spełniony cel ogólny projektu, tj. aktywizacja niezatrudnionych i zagrożonych wykluczeniem społecznym kobiet zamieszkałych na terenie Józefowa, edukacja w zakresie: przedsiębiorczości, wizerunku, zarządzania stroną www oraz wsparcie psychologiczne, utworzenie grupy kobiet biznesu.

Wygrały Łączniczki AK!

Gimnazjum nr 1 w Józefowie wkrótce będzie obchodzić dziesięciolecie swojego istnienia. Już drugi rok trwają przygotowania do tej uroczystości. Podczas tak ważnego święta dla społeczności szkolnej, absolwentów, jak i mieszkańców miasta planowane jest nadanie imienia gimnazjum. Warto zaznaczyć, że uczniowie od września 2011 r. do lutego 2012 r. brali udział w różnych konkursach, zawodach sportowych. Podejmowane działania miały na celu przybliżenie sylwetek kandydatów.

1 marca odbyły się demokratyczne wybory patrona szkoły. Swój głos mogli oddać uczniowie, pracownicy szkoły, rodzice oraz honorowo przedstawiciele Rady Miasta i zaproszeni goście.

Łączniczki Armii Krajowej zostały uznane, zdecydowaną liczbą głosów, za godne kandydatki do objęcia patronatu nad naszym gimnazjum. Jak wiadomo, były to mądre i odważne kobiety, które odegrały niezwykłą rolę w odzyskaniu przez Polskę niepodległości, niejednokrotnie ryzykując życie.

Zestawienie wyników wyborów:
Łączniczki Armii Krajowej – 352 głosy,
Jerzy Iwanow Szajnowicz – 215 głosów,
Eugeniusz Lokajski – 133 głosy.
Oddano 727 głosów.
27 głosów nieważnych.

Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku

19 marca, w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbył się Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku, który zainaugurował obchody Roku UTW ustanowionego uchwałą Senatu RP.

Na kongres zjechali tłumnie studenci – seniorzy z całej Polski. Nasz józefowski uniwersytet reprezentowało 12 delegatów, którym pod nieobecność prezesa przewodniczyła wiceprezes Maria Dąbrowska. Łącznie w kongresie wzięło udział około 3000 delegatów.

Spośród wielu mówców, oficjalnych gości kongresu, niewątpliwie wyróżniło się dwóch: Donald Tusk i Jerzy Buzek. Obaj mówili prostym, zrozumiałym językiem, obaj wyróżniali się trafnym doborem słów, sformułowań i argumentów. Oba przemówienia były spokojne, można powiedzieć ciepłe, rzeczowe – takie, których słucha się z przyjemnością. Premier akcentował potrzebę i korzyści płynące z więzi międzypokoleniowych. Tradycyjnie już chodziło o jak najszerszy kontakt i wzajemne wspieranie się ludzi w „kwiecie wieku" i ludzi w „trzecim wieku". Premier wskazał również na potrzebę wzajemnego wspierania się seniorów, którzy już teraz stanowią grupę bardzo zróżnicowaną wiekowo i kondycyjnie. Donald Tusk nawiązał również do planowanej reformy emerytalnej i apelował o zrozumienie ze strony środowiska seniorów. Delegaci przyjęli słowa premiera ze zrozumieniem i... obawą. Profesor Buzek wskazał na wielorakie korzyści wynikające z działalności Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Zauważył, że chodzi nie tylko o poszerzanie wiedzy i realizację wzniosłych celów, ale również o zwykłe ludzkie przyjemności, relaks i zabawę.

Kolejny punkt programu kongresu to rozstrzygnięcie konkursu „Seniorzy w akcji. Uniwersytety Trzeciego Wieku dla społeczeństwa". W tym roku uznanie jury konkursu zyskały projekty (akcje) realizowane przez UTW na rzecz dzieci i młodzieży, a także akcje wspierania ludzi potrzebujących pomocy. W ramach konkursu jedna z nagród przyznana została w wyniku głosowania przez Internet. Otrzymał ją uniwersytet z małego miasteczka na Podlasiu za ciekawy i praktyczny pomysł, a mianowicie, studenci z tego uniwersytetu wraz z dziećmi obsadzili kwiatkami kilka klombów w miasteczku. Brawo!

Dalsza część kongresu to panel ekspercki, w ramach którego swoje wystąpienie miał minister pracy i spraw socjalnych oraz kilka innych, ważnych osobistości. Z wystąpień tych wynika, że coraz powszechniej dostrzega się przydatność Uniwersytetów Trzeciego Wieku, a co za tym idzie, potrzebę ich wspierania, w tym także finansowego. Seniorzy stanowią już pokaźny procent społeczeństwa, a w przyszłości stanowić będą jeszcze większą jego część. Wśród seniorów dużą część stanowią ludzie, którzy chcą i mogą zrobić wiele dobrego dla innych. Uniwersytety Trzeciego Wieku stanowić mają płaszczyznę aktywności osób starszych i nie chodzi tu tylko o poszerzanie wiedzy, ale również o inne działania na rzecz własnego środowiska i na rzecz lokalnych społeczności. Dla zapewnienia warunków oraz środków do takiej działalności propaguje się tworzenie federacji (porozumień, związków itp.) UTW, które byłyby partnerami do rozmów na szczeblu województw. Niektórzy z mówców panelu ekspertów dostrzegli chyba również znaczny potencjał wyborczy seniorów, bo gorliwie zapewniali o swoim wsparciu i gotowości spełniania wszelkich zachcianek.

Na zdjęciu: Józefowscy delegaci

Największe praktyczne znaczenie dla bieżącej działalności Uniwersytetów Trzeciego Wieku miał drugi dzień kongresu. Na ten dzień zaplanowano panele dyskusyjne z udziałem ekspertów i spotkania robocze w gronie liderów UTW. Bardzo pożyteczne okazało się tutaj szkolenie przeprowadzone przez specjalistkę z MSZ na temat funduszy unijnych, które mogą być pozyskane przez UTW w bieżącym roku. Spotkania i rozmowy w gronie przedstawicieli różnych UTW dały możliwość wymiany informacji o dobrych wykładowcach i ciekawych, wartych zaprezentowania tematach – z możliwości tej skrzętnie korzystaliśmy. Spotkania te miały dla nas jeszcze jeden cel. Chcieliśmy sprawdzić, czy kontakty z innymi UTW można wykorzystać przy wyszukiwaniu miejsc noclegowych dla organizowanych przez nas wycieczek. Wydaje się, że rekomendacja miejscowego UTW mogłaby być w takim przypadku bardzo pomocna. W tym zakresie kontakty nawiązane z UTW w Jaśle i UTW w Pelplinie mogą okazać się pożyteczne.

Obecnie w naszym kraju istnieje 350 Uniwersytetów Trzeciego Wieku, z których większość powstała w ostatnich latach. Nasz, józefowski UTW ze swoim 7-letnim stażem zalicza się do starszyzny, lokuje się bowiem w pierwszej setce krajowych uniwersytetów. Nasi przedstawiciele uczestniczyli już w kilku spotkaniach, zlotach i konferencjach UTW. Warszawski Kongres UTW był największym spotkaniem, w jakim dane nam było uczestniczyć. Kongres UTW dostarczył wszystkim jego uczestnikom oraz wszystkim członkom UTW powodów do satysfakcji. Po pierwsze dał poczucie siły i znaczenia Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Po drugie utwierdził w przekonaniu, że to, co robią uniwersytety, to, co robimy tu, w Józefowie, jest potrzebne i coraz szerzej doceniane. Po trzecie wreszcie, że działalność uniwersytetów ma dalekie i dobre perspektywy. Ponadto my, przedstawiciele józefowskiego uniwersytetu, mogliśmy się po raz kolejny przekonać, że na tle innych, siostrzanych organizacji prezentujemy się bardzo dobrze.

Andrzej Gębala

Kronenberg, Andriolli i czyli podwarszawskie letniska linii

W styczniu tego roku w auli widowiskowej Zespołu Szkół Nr 1 im. Kazimierza Wielkiego w Mińsku Mazowieckim nastąpiło uroczyste zakończenie Roku Andriollego. Inicjatywę ogłoszenia roku 2011 Rokiem Andriollego podjęła Fundacja Andriollego w Józefowie, PTTK w Mińsku Mazowieckim i Muzeum Ziemi Mińskiej. Do działań popularyzujących postać wielkiego ilustratora i ojca architektury nadświdrzańskiej, w 175. rocznicę urodzin artysty, włączyły się gminy, instytucje, organizacje oraz osoby indywidualne z terenów związanych bezpośrednio z życiem i twórczością Andriollego: Otwocka, Karczewa, Mińska Mazowieckiego, Kałuszyna, Nałęczowa, Józefowa, Wawra.

W ciągu tego roku odbyło się kilkanaście wystaw, warsztatów i zajęć edukacyjnych z dziećmi i młodzieżą, konferencji popularnonaukowych. Przeprowadzono konkursy plastyczne, krasomówcze, wiedzy o Andriollim, recytatorski, ilustracyjny, teatralny, filmowy. **W Józefowie podczas „Otwartych ogrodów" mieliśmy możliwość wzięcia udziału w wykładach, wystawach, a także w grze miejskiej – wydarzeniach pozwalających na wzbogacenie wiedzy o Andriollim w bardzo ciekawy sposób.**

Pojawiły się także książki i drobniejsze publikacje: reprint albumu autorstwa Henryka Dobrzyckiego i Henryka Piątkowskiego z 1904 roku – „Andriolli w sztuce i życiu społecznym", Joanny Janickiej – „Ziemia mińska jakiej nie znamy" oraz cały szereg biuletynów „Andriollówka", dostępnych na stronie internetowej www.andriolli.pl.

Niektóre z projektów rozpoczętych w Roku Andriollego mają ciąg dalszy. Właśnie ukazała się nakładem Fundacji Andriollego, przy wsparciu Fundacji Kronenberga, **książka autorstwa Roberta Lewandowskiego „Kronenberg, Andriolli i wilegiatura, czyli podwarszawskie letniska linii otwockiej".**

To efekt końcowy pracy grupy osób zainteresowanych historią naszej okolicy. Zbieranie materiałów, badania terenowe i archiwalne, rozmowy z mieszkańcami obecnymi i dawnymi, zaowocowały powstaniem wystawy i publikacji książkowej, prezentującej powstanie i rozwój tzw. linii otwockiej. Wystawa wędruje po szkołach i domach kultury, (tych, które wyrażą taką wolę), towarzyszy warsztatom edukacyjnym dla dzieci i młodzieży, prowadzonym przez **Elizę Radzanowską, Marzennę Szymańską i Rafała Fijałkowskiego.**

Książkę polecam wszystkim mieszkańcom linii otwockiej, będzie też na pewno interesująca dla osób, które kiedykolwiek mieszkały na tym terenie.

W tym roku, kiedy obchodzimy 50-lecie istnienia miasta Józefów, wspominamy minione półwiecze, warto zadać sobie pytanie – co było tu wcześniej, jak i kiedy powstały poszczególne miejscowości, kto i co przyczyniło się do ich rozwoju, jak wyglądało życie letnisk w okresie międzywojennym?

Książka odpowiada na te pytania. Ukazuje historię terenów od Otwocka po Anin w okresie od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej, przypomina sylwetkę Elwiro Michała Andriollego, ale także opowiada o drugiej, mniej znanej, a niezwykle ważnej postaci dla naszego regionu – **Leopoldzie Kronenbergu**. Coraz rzadziej spotykane, ale ciągle jeszcze istniejące drewniane domy z ozdobnymi werandami przypominają nam o Andriollim, ale czy mamy świadomość, że **trasa kolejowa, którą dziś jeździ SKM-ka, to dawna Droga Żelazna Nadwiślańska? To ta sama linia kolejowa, która została wybudowana w latach 1874-77 przez Leopolda Kronenberga – finansistę, bankiera, założyciela Banku Handlowego i Szkoły Handlowej (obecna Szkoła Główna Handlowa), Szkoły Technicznej Kolejowej, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, człowieka, którego ogromny wkład w rozwój gospodarczy i społeczny Królestwa Polskiego jest niepodważalny.** To właśnie Kronenberg inwestując w drogi żelazne dał możliwość łatwej komunikacji i transportu między odległymi miastami. Na naszych terenach wybudowanie kolei przyczyniło się bezpośrednio najpierw do powstania wokół przystanków nowych miejscowości, później niezwykle burzliwego rozwoju uzdrowiska Otwock i wszystkich letnisk od Anina do Śródborowa.

Książka „Kronenberg, Andriolli i wilegiatura, czyli podwarszawskie letniska linii otwockiej" jest bardzo ciekawa także w warstwie ilustracyjnej. Zawiera mnóstwo fotografii, archiwalnych i współczesnych, wiele dokumentów oraz mapy. Fascynujące jest śledzenie historycznych zmian na graficznie zobrazowanych miejscach, które są nam bliskie. I tak, na mapie Carstwa Polskiego z 1839 roku widzimy, że tereny dzisiejszego Józefowa, Michalina i Otwocka to gęsty las,

Tak wyglądał dzisiejszy budynek Rady Miasta

Stacja kolei szerokotorowej, lata 30-te XX wieku

wilegiatura, otwockiej

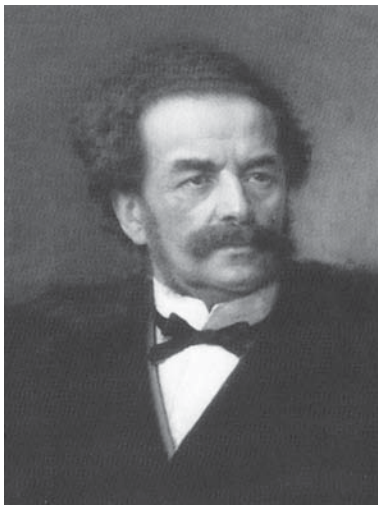

Portret Leopolda Kronenberga, obraz Leopolda Horowitza, 1879. Osobom zainteresowanym bliżej historią XIX-wiecznej Polski polecamy wydaną w 2011 r. przez PWN książkę Andrzeja Żora „Kronenberg. Dzieje fortuny".

a niecałe 50 lat później, w roku 1893, na planach okolicy stacji Otwock znajdujemy już rozwinięte miasto Otwock, linię kolejową i pierwszą po naszej stronie rzeki Świder stację Jarosław.

Zachęcam do uważnego studiowania tej książki. Oglądane dokumenty i fotografie na pewno Państwa zainteresują, a być może staną się również impulsem do przeszukania Państwa domowych archiwów, podzielenia się ciekawymi materiałami ze swoimi bliskimi, ale także z szerszym gremium. Pozornie nieważne dokumenty, zapomniany rachunek sprzed lat, gazeta, pożółkłe fotografie czy odręczne zapiski mogą być czasem bardzo interesującym materiałem historycznym.

W Urzędzie Miasta Józefowa kierownik Referatu Rozwoju i Promocji Gospodarczej Edyta Komińczyk zbiera wszelkie materiały dotyczące historii Józefowa w związku z planowanym wydaniem jubileuszowego albumu. Będziemy wdzięczni Państwu za każde udostępnione archiwalia: dokumenty, zdjęcia ludzi i domów, informacje. Urząd sfinansuje zapis cyfrowy Państwa materiałów, a w przypadku wykorzystania zostaną one opatrzone podpisem z Państwem uzgodnionym.

Kontynuacją działań w Roku Andriollego będą tegoroczne wydarzenia podczas „Otwartych ogrodów", między innymi kolejna, rozszerzona edycja gry miejskiej „Przygody Andriollego II", obejmująca zadania związane z historią naszych okolic, na którą już dziś serdecznie Państwa zapraszamy.

Lidia Dańko

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

21 lutego w Gimnazjum nr 1 w Józefowie obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Święto, które zostało ustanowione przez UNESCO 17 listopada 1999 r. W swoim założeniu ma ono dopomóc w ochronie różnorodności językowych jako dziedzictwa kulturowego.

Z okazji tego święta w szkole został zorganizowany konkurs na tablicę ortograficzną. Uczniowie mieli za zadanie wykonanie prac na arkuszu papieru. Należy dodać, iż celem konkursu było pogłębienie tajników polskiej ortografii, zasad pisowni: „ch", „h", „rz", „ż", „ó", „u" oraz „nazw własnych i pospolitych".

21 lutego nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu. Do pani Agnieszki Pieczonki wpłynęło 14 prac, które w ciekawy sposób prezentowały zasady ortografii naszego ojczystego języka. Pierwsze miejsce zajęły uczennice klasy 1g – Klaudia Skuza i Klaudia Kępka, za planszę prezentującą zasady pisowni „h". Niebanalną pod względem graficznym pracą zachwyciły uczennice klasy 1f – Marta Cichecka i Patrycja Kępka. Uczennice w nagrodę otrzymały od pani dyrektor Jolanty Smuniewskiej dyplomy oraz nagrody książkowe.

Plansze można podziwiać na wystawie w korytarzu polonistycznym gimnazjum.

Zapraszamy wszystkich, którzy chcą powtórzyć i utrwalić sobie zasady pisowni.

26–27 maja
Otwarte ogrody – przygotowania

Integracja, współpraca, dobra zabawa, nasze małe przestrzenie, czyli festiwal „Otwarte ogrody – Józefów 2012". Już po raz czwarty, w ostatni weekend maja mieszkańcy Józefowa, instytucje oraz galerie otwierać będą swoje ogrody.

Kameralne koncerty, wystawy, prelekcje, spotkania towarzyskie, wycieczki oraz wielki wór zabaw dla dzieci to atrakcje, które corocznie przygotowywane są przez współorganizatorów. Festiwal to jednak przede wszystkim niepowtarzalna okazja do bezpośrednich spotkań z gospodarzami i sąsiadami, możliwość zajrzenia tam, gdzie na co dzień bramy i furtki są zamknięte.

Ten rok będzie wyjątkowy. Mottem przewodnim jest oczywiście 50-lecie miasta Józefowa, ale jak co roku odniesiemy się również do ogólnopolskich i europejskich akcji i rocznic. Będziemy więc święcić rok Janusza Korczaka. Szczególnie też zajmiemy się osobami w podeszłym wieku, bo 2012 rok został ogłoszony Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych.

Miejski Ośrodek Kultury pełni funkcję koordynatora. Jeżeli mają Państwo jakieś ciekawe pomysły, sugestie dotyczące programu festiwalu, serdecznie zapraszamy do kontaktowania się z nami telefonicznie: 22 789 22 84, 796 892 284 lub mailowo: agnieszka.jung@mokjozefow.pl.

Zapraszamy do pozostania w Józefowie w dniach 26–27 maja. To wyjątkowa okazja, aby się spotkać, poznać swoje miasto, jego niezwykłą historię i mieszkańców.

Zapraszamy.

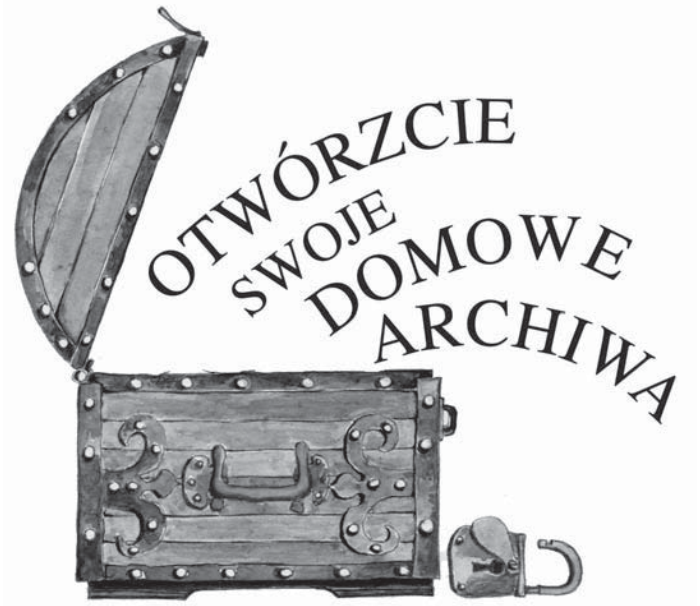

Rysuje Lidia Dańko

Wiosna – ach to ty...

Dzień już coraz dłuższy, co napawa optymizmem – mamy wiosnę. Topiący się śnieg bezlitośnie obnażył nasze ludzkie słabości, reprezentowane przez śmieci i bałagan na skwerach, wzdłuż ulic czy w lesie. Tak jest co roku i póki budząca się do życia zieleń nie przykryje wstydliwych pamiątek, będziemy sobie na nie patrzeć. Cóż ukaże się naszym oczom?

Psie odchody. Choć każdy właściciel psa ma obowiązek po nim sprzątać, to widok taki należy na naszych ulicach do rzadkości. To prawda, że większość psów w Józefowie ma do dyspozycji kawałek ogródka, ale niektóre wyprowadzane są przez właścicieli na miejskie ulice czy skwery. Właściciel udaje, że nie widzi, co jego pupil po sobie zostawia. A potem leżą takie „pamiątki" wzdłuż ulic i chodników. Dlaczego coś, co jest normą w cywilizowanych krajach, nie może jakoś przyjąć się u nas? **Pamiętajmy: pies w miejscu publicznym na smyczy (dla ras agresywnych obowiązkowy również kaganiec), a właściciel z torebeczką na to, co piesek zostawi.**

Sporo śmieci zostawiają też uczestnicy różnych imprez pod chmurką. Nawet w zimie chwalą sobie taką rozrywkę. Nie zadowalają się przy tym opróżnieniem butelki i jej postawieniem, tylko często muszą ją stłuc. A to znacznie utrudnia potem doprowadzenie terenu do ładu. **Miejsca spotkań towarzyskich są raczej stałe. Rejon ulicy Jodłowej przy Skłodowskiej, Błękitna/Wiślana – może ktoś z Czytelników zna inne? Może warto, aby straż miejska zaglądała tam częściej, jeżeli nie dociera tam miejski monitoring?**

Gdy zrobi się cieplej wzrośnie liczba wyrzucanych opakowań po lodach, chipsach czy napojach. Kilka lat temu można było mówić, że nie ma w mieście koszy na śmieci. Teraz jest ich sporo i dla chcącego nie powinno stanowić problemu doniesienie swojego śmiecia do tego przybytku. A jak po drodze kosza nie ma – trudno, trzeba do kieszeni lub torby włożyć papierek i może nawet donieść do domu. **Szczególny apel do opiekunów dzieci, aby własnym przykładem kształtowali w nich dobre nawyki i obywatelskie zachowania.**

Na naszych koszach ulicznych pojawiły się jakiś czas temu napisy „Nie przynoś z domu swoich śmieci", ale i tak zdarzają się powieszone na koszach albo stojące obok reklamówki pełne obierek i innych typowo domowych śmieci. W niektórych miejscach zadziwiająco systematycznie. Może ten proceder się skończy, gdy gmina przejmie obowiązki związane z gospodarowaniem odpadami z gospodarstw domowych. Wtedy nikomu nie będzie się opłacało ani wozić śmieci do lasu ani podrzucać ich do ulicznych koszy.

W przyrodzie wiosną życie zaczyna przyspieszać. Słychać werblenie dzięcioła, radosne pokrzykiwania ptaków czy gruchanie gołębi. Znak to, że czas lęgów blisko. Dużo ptaków przyzwyczaiło się do ludzi tak, że zakładają swoje gniazda bardzo blisko człowieka. Było tak od lat i na wsiach wszyscy cieszyli się, gdy przylatywał bocian i przystępował do remontu swojego „M" na dachu stodoły albo jaskółki uwijały się jak w ukropie, klejąc gniazdka pod okapem. Dziś ptaki nadal dość dobrze radzą sobie z ludźmi, przystosowują się do miejskich warunków i dzięki temu mogą nas cieszyć swoim widokiem i śpiewem, o ważnej roli w ekosystemie nie wspominając. Ale nie zawsze są miłymi gośćmi. Potrafią zniszczyć nową elewację. Bardzo im się podoba zwłaszcza styropian, w którym zapamiętale kują i drążą korytarze. Z reguły ma to miejsce w starych domach, które miały płaski dach i wentylowany stropodach. Przed remontem ptaki bytowały w stropodachu, a po zamknięciu wlotów nadal szukają wejścia do swojego domu. Niekiedy jednak próbują zasiedlić również nowe domy. Przyprawia to ich właścicieli o ból głowy i zgrzytanie zębów.

Cóż można robić – w zasadzie niewiele. **Niszczenie gniazd i zabijanie ptaków oraz ich płoszenie w okresie lęgowym to czyny zabronione. Ornitolodzy radzą, żeby w okolicy wieszać budki lęgowe (różnych rozmiarów), pamiętając o ich odpowiedniej orientacji względem stron świata i rozmieszczeniu.** Nie mogą być za blisko siebie (różne gatunki mają różne wymagania), przed otworem wlotowym nie może być patyczka.

Budki należy wieszać w miejscach niedostępnych dla kotów i dodatkowo zabezpieczać wlot poprzez pogrubienie ściany budki w jego otoczeniu. Wtedy żadna łapka wiewiórki czy kuny po jajka lub pisklaki nie sięgnie.

MF

Jak zrobić coś – z niczego?

– Zorganizowałyśmy zabawę dla rodziców i dzieci pn. „Ze zbędnego coś ładnego" – mówi Dorota Kasprzak, wychowawczyni w Przedszkolu Miejskim nr 1. Ja sama, na wzór, i na zachętę, zrobiłam duży klosz z kubeczków plastykowych.

Klosz, podświetlony od wewnątrz różnokolorowymi żaróweczkami, wygląda rzeczywiście bajkowo, toteż dzieciaki i rodzice podchwycili pomysł i przez parę tygodni znosili wykonane wspólnie prace: lampę z kloszem ze słomek do napojów, garaż z pudełek ocalonych przed wyrzuceniem (Dziadek kleił, ale pudełka wyszukał Kacper), srebrzystego robota, żaglówkę o kokpicie z plastykowych butelek, miarę do mierzenia wzrostu („Tata znalazł deskę i ją wygładził i pomalował, ale ja sam napisałem liczby i nakleiłem przy nich serduszka" – mówi James).

Była to więc świetna rodzinna zabawa, pouczająca zarazem, że „śmieci" można przetworzyć w coś ładnego lub pożytecznego (czasem, jak klosz pani Doroty, na jedno i na drugie). Niektóre dzieci przyniosły po dwie, trzy prace. Najpierw była ich wystawa w szatni, potem w salce ogólnej odbyła się 21 marca mała uroczystość, podczas której dyrektor Elżbieta Szymańska podziwiała prace, chwaliła dzieciaki za pomysłowość i pracowitość, a wreszcie wszystkich uczestników zabawy obdarowała dyplomami i zakładkami do książek.

To nie pierwsza integrująca rodziny impreza w przedszkolu przy ulicy Kossaka.

W zeszłym roku wszyscy bawili się w poetów pod hasłem „Mamo, tato, rymujemy i wierszyki na Wielkanoc piszemy". Na jesieni układano teksty do znanych melodii, a potem odbył się koncert, rodzice przynieśli instrumenty, śpiewanie było wspólne z dziećmi. A teraz wszyscy robią duże wielkanocne palmy do kościoła przy ulicy Kasprowicza – a może i 3 Maja? ***(ek)***

Uwaga wandale!

Tylko 24 godziny przetrwała oszklona, przyjazna oczekującym na autobus ludziom wiata na przystanku przy ulicy Cichej w kierunku Warszawy. Naprawa (oszklenie) jednej wiaty kosztuje 10 000 zł. W sobotni wieczór nadciągnęła niedopita i żądna wrażeń wataha i zostawiła po sobie „krajobraz po bitwie". Nie ocalała ani jedna szyba! Ręką, nawet wyćwiczoną w biciu, takiego zniszczenia się nie dokona. Huku i hałasu musiało być przy tym co niemiara.

Drodzy józefowscy policjanci, zwróćcie uwagę podczas patroli na okolice przystanków. Zaglądajcie tam częściej!

Na zdjęciu: Przystanek przy ulicy Cichej po weekendzie.

Tekst i foto: ***W.Z.***

Bez sceny

Przez cały marzec trwał Ogólnopolski Przegląd Teatrów dla Dzieci „Bez sceny".

Przegląd zainaugurował Teatr Gry i Ludzie występem zatytułowanym „Takie sobie bajeczki", w którym troje poszukiwaczy skarbów, zamiast klejnotów znajduje na pustyni ogromną księgę z baśniami o afrykańskich zwierzętach. Kolejne bajki: „Jak lampart dostał plam na skórze?", „Jak nosorożec nabawił się swojej skóry?" oraz „Dlaczego słoń ma trąbę?" ożywają za sprawą marionetek, lalek mimicznych i żyworękich oraz dzięki afrykańskiej muzyce w tle. Dzieci ochoczo włączały się w przedstawienie, pomagając aktorom i pluszowym bohaterom rozwiązywać kolejne „problemy". Na koniec był oczywisty, choć niebanalny morał, że książka jest największym skarbem, jaki poszukiwacze mogli znaleźć, choć pewnie dzieci bardziej cenią sobie takie, jak to przedstawienie.

W kolejne weekendy w MOK-u w ramach przeglądu mogliśmy oglądać przedstawienia w wykonaniu teatrów z Katowic, Poznania, Supraśla, Białegostoku i Gliwic. Grupy biorące udział w tym przeglądzie zwykle nie mają swoich sal widowiskowych, pracowni, a często nawet stałego zespołu, jednak, jak się okazało, świetnie realizują się w tej dziedzinie sztuki.

La joie de vivre

Właśnie o radości życia mówiła Lidia Sycz z Teatru Wariacja w monodramie pt. „Francuzki nie tyją". Aktorka przekonywała, że spożywanie dla przyjemności nie powinno powodować wyrzutów sumienia, że dieta i wyrzeczenia nie są właściwą drogą do szczupłej sylwetki i szczęśliwego życia. Zamiast tego pokazała, że radość można czerpać i z przygotowywania posiłków, i z ich konsumpcji, czy raczej delektowania się nimi. Zdradziła nam też przepis na „magiczną zupę z porów". A ponieważ Francuzki potrafią znaleźć przyjemność w każdym momencie życia, to prócz odkrywania sekretów pięknej figury dowiedzieliśmy się jak żyć w zgodzie z samym sobą i jak znaleźć własny styl, bo atrakcyjną kobietą jest taka, która dobrze się czuje we własnym ciele. Aktorka zademonstrowała również jak ćwiczyć, by się nie zmęczyć oraz jak się zrelaksować na przykład przy pięknej, nastrojowej francuskiej muzyce akordeonowej towarzyszącej przedstawieniu. Po tym, jak zrozumieliśmy jak to się dzieje, że „Francuzki nie tyją", nastąpiła druga część spotkania, na którą składał się koncert wspomnianej muzyki i degustacja szampana. Wieczór był więc przyjemnością nie tylko dla oka, ale również dla ucha i podniebienia.

Sprawy damsko-męskie

W pierwszą niedzielę marca mieliśmy okazję obejrzeć spektakl złożony z dwóch jednoaktówek. Były to „Mąż od biedy" Józefa Blizińskiego i „Narzeczone" Józefa Korzeniowskiego, w adaptacji Edwarda Garwolińskiego, który zajął się również wyreżyserowaniem obu.

Aktorzy otwockiego teatru im. Stefana Jaracza świetnie pokazali to, jak ludzie odgrywają swoje „role" w prawdziwym życiu, wcielając się kolejno: w kapryśną młodą żonę, zaślepionego miłością męża, czy intryganta próbującego pozbyć się ich z domu, a w drugim przedstawieniu w trzy zaręczone ze sobą pary, między którymi toczy się walka o to, kto o kogo powinien się starać. Pojawiają się też postacie starszych (mądrzejszych, doświadczonych), którzy próbują wybić głupoty z głów młodym. Podsumowując – były to przypowiastki z następującym morałem, by nie pozować na kogoś, kim się nie jest i nie igrać z cudzymi uczuciami.

Shirley Wspaniała

Komedia brytyjskiego pisarza Willy'ego Russella „Shirley Valentine" to powstały w 1986 roku, doskonale napisany tekst. Opowieść czterdziestoletniej żony i matki, która z żalem odkrywa, że podczas dwudziestu lat obiegania męża i dzieci zatraciła poczucie sensu, zgubiła marzenia i pewnego dnia zbiera się na odwagę i postanawia zrobić też coś dla siebie, w dodatku wbrew swoim bliskim, którzy nie chcą jej widzieć w roli innej niż „matkomat".

W latach dziewięćdziesiątych w rolę tytułową na długie lata wcieliła się Krystyna Janda (najpierw w Teatrze Powszechnym, a potem w Polonii). I wydawało się, że na tym koniec. Była po prostu bezkonkurencyjna. A jednak okazało się, że niezupełnie… Izabela Noszczyk (aktorka teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi) okazała się równie dobra, a może nawet lepsza, bo całkiem inna, świeża, bardziej autentyczna. Nie dziwi fakt, że otrzymała wyróżnienie „za odwagę w staniu się Shirley Valentine" na XI Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Niezależnych w Ostrowie Wielkopolskim, jak również, że spektakl w jej wykonaniu zastał oceniony jako najlepszy przez publiczność festiwalu „Winobrania 2010" w Zielonej Górze.

11 marca, na deskach sceny MOK-u Izabela Noszczyk ponownie dała z siebie wszystko wyciskając z publiczności śmiech i łzy, a w zamian otrzymała na koniec owacje na stojąco.

Poezja śpiewana

Osiemnastego marca w sali widowiskowej MOK-u mogliśmy posłuchać wierszy najwybitniejszych (nie tylko polskich) poetów – Leśmiana, Asnyka, Mickiewicza, Miłosza, Przerwy-Tetmajera, Rymkiewicza, Baudelaire'a i Howarda, zaaranżowanych muzycznie przez Kubę Michalskiego. Artysta jest kompozytorem, wokalistą i gitarzystą, a także autorem części tekstów, tych niepochodzących z tomików poezji. Na koncercie „Podróż" muzyk świetnie splótł ze sobą spokojne ballady i utwory, przypominające trochę piosenki grane przy ogniskach. Część z nich należy do repertuaru zespołu Cotton Cat, z którym nagrywał wcześniej płyty.

Artyście udało się też ożywić „te nudy, których nikt nie czyta". Zabrał nas w podróż w przeszłość, pokazał magię i ten niezwykły ładunek emocjonalny, jaki można znaleźć w tych utworach.

Wobec powyższego dziwi tak niska frekwencja mieszkańców naszego miasta, jaka towarzyszyła tej imprezie. Czy nie mamy już czasu, żeby zatrzymać się i posłuchać tego, co ciekawego można znaleźć w spuściźnie naszych przodków? Czy już doszliśmy do momentu, kiedy to, co po sobie pozostawili, kojarzy nam się wyłącznie z obowiązkowym czytaniem szkolnych lektur? *Teksty i foto:* ***TM***

Miejska Biblioteka Publiczna

W bibliotece – kilka nowych wydawnictw regionalnych

Janina i Józef Martowie „Nasz Józefów", wydanie poszerzone o zbiorek informacji na temat amatorskiej twórczości naszych mieszkańców, w tym samego autora. Wśród nich Emilian Kamiński – aktor Teatru Narodowego w Warszawie, Maria Ewa Aulich – nauczyciel, wychowawca, dziennikarz, Edward Wymysłowski – poeta i rysownik oraz Andrzej Jaźnicki – nauczyciel łaciny, muzyk i plastyk, autor prac malarskich.

Adam Strzembosz „Wiek XX we wspomnieniach Strzemboszów", wydanie drugie, uzupełnione o historię rodziny związaną z harcerstwem i przyjaciółmi oraz dzieje rodu Dawidowskich. To nie tylko historia rodu, ale także barwny obraz epoki, w której żyli jej członkowie. Wydanie bogate w fotografie rodziny, znajomych, przyjaciół i miejsc oraz tablice genealogiczne.

„Jubileusz 75-lecia powstania Parafii NSPJ w Falenicy 1934-2009" – piękne, albumowe wydanie, a w nim krótka historia Falenicy, geneza powstania parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, budowa kościoła, kalendarium wydarzeń z nim związanych oraz bogate w obrazki działalności wiernych i życie całej parafii.

Rok 2012 – rokiem trzech poetów

Władysław Sebyła (1902–1940) – poeta, krytyk, malarz oraz muzyk. Ściśle związany z ruchem religijnym. Wspaniały autor niestety niewielu utworów lirycznych poezji polskiej XX wieku. Jego poezja nawiązywała do liryki romantyzmu, szczególnie twórczości Norwida. Zginął w Charkowie w roku 1940, zastrzelony przez NKWD.

Zygmunt Krasiński (1812–1859) – wspaniały twórca romantyczny, poeta, prozaik, dramatopisarz i filozof. Jeden z trzech wieszczów narodowych. W twórczości bardzo silnie odwoływał się do Boga i wiary. Marzył o odrodzeniu Polski, o jej „zmartwychwstaniu" i głęboko wierzył, że dzięki niepokonanej wierze będzie to możliwe. W siedzibie rodu poety mieści się Muzeum Romantyzmu. W pobliżu znajduje się jedyny w Polsce pomnik poety.

Władysław Broniewski (1897–1962) – poeta i tłumacz, autor zachwycających wierszy o Mazowszu. Postać wzbudzająca kontrowersje, tragiczna. Legionista, komunista bez przynależności do partii, więzień Łubianki, żołnierz armii Andersa, zwolennik rewolucyjnych idei i jeden z najważniejszych poetów Polski powojennej. Pisał w tonacji polityczno-propagandowej, z czasem bardziej osobiście i refleksyjnie. Po śmierci swojej córki Joanny popadł w głęboką depresję, spod jego pióra wyszedł wówczas cykl wierszy porównywany często z „Trenami" Jana Kochanowskiego.

Mariola Ładna • www.biblioteka.jozefow.pl

Terminarz imprez MOK

■ 3.04 (wtorek) – **Wystawa – „Konkurs i nagrody Polskiej Sekcji IBBY 2010"** dla dzieci i rodziców. Na wystawę według koncepcji Aleksandry Kaiper-Miszułowicz składają się najwyższej próby ilustracje dla dzieci. Miejsce: Galeria Wejście MOK-u.

■ 14.04 (sobota), w godz. 11.00–14.00 – **Dziecięca Europa – spotkanie II – Grecja.** W programie spotkania m.in. występ taneczny przedszkolaków (godzina 12.00), nauka greckiego tańca – Zorby, degustacja w klimatycznym zakątku greckich pyszności, możliwość wykazania się w konkurencjach sportowych, plastyczne wariacje na temat Grecji, nauka greckich zwrotów grzecznościowych i dużo, dużo więcej… Organizator: Miejskie Przedszkole nr 2 w Józefowie, Miejski Ośrodek Kultury. Wstęp wolny. Miejsce: Miejski Ośrodek Kultury.

■ 14.04 (sobota), godz. 18.00 – **Wernisaż wystawy fotograficznej pn. „Gwatemala – serce świata Majów" Danuty Gowin**. Wystawie towarzyszyć będzie prezentacja strojów Indian zamieszkujących region, przedmioty używane przez czarowników, kalendarz, którym do dziś posługują się Majowie, linoryty wizerunków z murów świątyń oraz przedmioty codziennego użytku i opowieść o końcu kalendarza Majów. Wstęp wolny. Miejsce: Galeria Rama MOK-u.

■ 15.04 (niedziela), godz. 10.00 – **Wędrowanie z Klubem Turystyki Leśnej**. Początek i koniec: Regut, sklep spożywczy – godz. 10.00. Planowana trasa: w stronę Osiecka, dojście do okolic wsi Papizy i Kresy, rejon Ponurzycy. Szacowany dystans: ponad 20 km, do 5 godzin.

■ 15.04 (niedziela), godz. 17.00 – **Spektakl rodzinny pn. „Pchła Szachrajka"** – zwariowane przygody najsprytniejszej pchły na świecie, wymyślonej i opisanej po mistrzowsku przez Jana Brzechwę. Do wspólnej zabawy z szaloną pchłą zapraszamy wszystkich w wieku od 7 do 107 lat. Wstęp wolny. Miejsce: sala widowiskowa MOK-u.

■ 16, 30.04 (poniedziałki) – **Kwietniowe spotkania z ceramiką** „Ceramiczne układanki dla dzieci: godz.16.00–17.20, dla młodzieży i dorosłych godz. 17.30–19.00. Wstęp: 20 zł – dziecko, 35 zł – młodzież i dorośli. Prosimy o potwierdzenie przybycia: tel. 22 789 22 84 lub e-mail: agnieszka.jung@mokjozefow.pl. Miejsce: Dom Nauki i Sztuki.

■ 20.04 (piątek) – **Akademia Naukowego Dziedzictwa Kultury dla dzieci**. Godz. 17.00 – grupa pierwsza – dzieci w wieku 5–7 lat, godz. 18.30 – grupa druga – dzieci w wieku 8–12 lat. **„Piorun w kubku, czyli jak odkrywano tajemnice elektryczności"**.
Uwaga! Dzieci będą prowadziły eksperymenty z elektrycznością statyczną mogącą uszkodzić urządzenia elektroniczne. Dzieci wyposażone w różnego rodzaju implanty (rozruszniki serca, implanty słuchowe, pompy insulinowe) nie mogą wziąć udziału w części eksperymentalnej. Wstęp na spotkania – 15 zł. Obowiązują zapisy. Miejsce: Dom Nauki i Sztuki.

■ 20.04 (piątek), godz. 18.00 i 21.04 (sobota), godz. 18.00 – **Seans filmowy „Żelazna Dama"** – brytyjski dramat biograficzny, portret Margaret Thatcher, pierwszej i jedynej kobiety na stanowisku premiera w Zjednoczonym Królestwie. Cena biletu – 15 zł. Zakup biletów na godzinę przed seansem. Miejsce: sala widowiskowa MOK-u.

■ 21.04 (sobota) 10.30–13.30, Strefa Rodzica – spotkanie III. **Kurs na zgodę, czyli jak skutecznie i bez przemocy porozumiewać się z dziećmi.** Prowadzenie: Jolanta Cmiel oraz Monika Rudnicka. Obowiązują zapisy. Miejsce: Klub Port.

■ 21.04 (sobota), godz. 12.00 – Wspaniały koncert dla dzieci – **terenNowy.kids „W krainie muzyki improwizowanej"**. Przedsprzedaż biletów na koncert od 16.04 w godz. 14.00–18.00 w kasie MOK-u oraz w dniu wydarzenia od godz. 10.00. Sala widowiskowa MOK-u.

■ 22.04 (niedziela), godz. 18.00 – **Monodram „Mężczyzna – instrukcja obsługi"** w wykonaniu Lidii Sycz – aktorki Teatru Wariacja – to praktyczny poradnik dla pań, ale i dla panów, którzy chcieliby wiedzieć, o co chodzi kobietom. Wstęp wolny. Sala widowiskowa MOK-u.

■ 24.04 (wtorek), godz. 19.00 – **Spotkanie Klubu Czytelniczego.** Podczas spotkania omawiać będziemy książkę Ewy Winnickiej „Londyńczycy". Wstęp wolny. Miejsce: Klub Port.

■ 27.04 (piątek), godz. 19.00 – **Spektakl teatralny pn. „In flagranti"** w wykonaniu aktorów teatru amatorskiego im. Stefana Jaracza. Wstęp wolny. Miejsce: sala widowiskowa MOK-u. Sztuka tylko dla dorosłych.

■ 28.04 (sobota), godz. 11.00 – **Baśniowe przedstawienie pt. „Dziadek do orzechów"** w wykonaniu dziecięcego zespołu Isadora – na podstawie baletu Piotra Czajkowskiego – taneczna opowieść o przygodach dziewczynki Klary, która po choinkowym balu przeżyła piękny sen. Cena biletu – 10 zł. Zakup biletów na godzinę przed przedstawieniem. Miejsce: sala widowiskowa MOK-u.

■ 28.04 (sobota), godz. 18.00 – Koncert z cyklu **„Scena młodych"**. Realizacja projektu Roberta Siemińskiego, lidera józefowskiej grupy Undergrunt. Miejsce: sala widowiskowa MOK-u. Wstęp wolny.

■ 29.04 (niedziela), godz. 17.00 i 20.00 – **Seans filmowy. „Róża"** jest dramatem polskiej produkcji wyreżyserowanym przez Wojciecha Smarzowskiego. Cena biletu: 10 zł. Zakup biletów w dniu wyświetlenia filmu na godzinę przed seansem. Miejsce: sala widowiskowa MOK-u.

ICSiR poleca:

■ W czwartek, 5 kwietnia w hali ICSiR odbędzie się turniej piłki ręcznej dla gimnazjalistów.

■ W lany poniedziałek, 9 kwietnia w godzinach 11.00–18.00 pływalnia ICSiR będzie otwarta dla mieszkańców Józefowa. Obowiązywać będą bezpłatne, godzinne wejścia. Okazji tej nie powinni przegapić szczególnie ci, którzy jeszcze nie korzystali z obiektu po grudniowej modernizacji i rozbudowie do sześciu torów.

■ W ostatnich dniach kwietnia wystartuje kolejna edycja cieszącego się dużym powodzeniem programu Pro Kobieta 50+. Wzorem minionej odsłony w Józefowie zostaną utworzone dwie 20-osobowe grupy. W ramach programu panie będą mogły skorzystać z zajęć aqua aerobiku, nordic walking oraz jeszcze jednej dyscypliny, która ma być niespodzianką dla uczestniczek (w zeszłym roku było to tai chi). Ponadto zaplanowane są także wykłady dotyczące zdrowego trybu życia. Szczegółowe informacje oraz ostateczny termin rozpoczęcia programu pojawią się na facebook'owym profilu Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji. ***MP***

Victoria Józefów

Walcząca o awans do trzeciej ligi siatkarska drużyna Victorii Józefów rozegra w tym miesiącu, w charakterze gospodarza, dwa mecze w ramach grupy finałowej. W sobotę, 14 kwietnia o godzinie 17.00 podejmie UKS Jedynkę Nowy Dwór Mazowiecki, natomiast w piątek, 20 kwietnia o godzinie 20.00 zmierzy się z zespołem SKF-u Global Village Mokobody. Oba pojedynki odbędą się w hali Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji.

Józefovia poleca:

Piłka nożna

Liga okręgowa, grupa Warszawa I:

W Wielką Sobotę, 7 kwietnia przewodząca ligowej stawce Józefovia Józefów podejmie na własnym stadionie nisko notowaną ekipę Promnika Łaskarzew. Dwa tygodnie później, także w sobotę podopieczni Grzegorza Sitnickiego zmierzą się z bardziej wymagającym przeciwnikiem – Legionem Warszawa. Mecze odbędą się przy ulicy Dolnej 19.

A-klasa, grupa Warszawa II:

W tych samych dniach rolę gospodarza pełnić będą zawodnicy rezerw Józefovii. Prowadzona przez Roberta Rokickiego drużyna w Wielką Sobotę zagra z Wisłą Dziecinów, natomiast 21 kwietnia podejmie lidera rozgrywek – Grom Lipowo. Oba spotkania odbędą się na stadionie przy ulicy Dolnej 19. ***Maciej Piłat***

Dla rodziców

Przedszkole „Strumienie" przy ulicy 3 Maja 129 zaprasza na otwarte wykłady:

■ 19 kwietnia (czwartek), godz. 18.30 – „Chłopaki nie płaczą, a dziewczynkom nie wypada…" – kształtowanie tożsamości płciowej dziecka,

■ 26 kwietnia (czwartek), godz. 18.30 – „Dla siebie czy dla innych?" – umiejętności społeczne a życiowy sukces.

Jedyni na Mazowszu

Jesteśmy dumni! Miejski Ośrodek Kultury jako jedyna samorządowa instytucja kultury na Mazowszu (oprócz MCKiS w Warszawie), oficjalnie przystąpiła do prestiżowej, ogólnopolskiej akcji kulturalnej „Dotknij teatru" zorganizowanej z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru.

W akcję zaangażowało się ponad 100 podmiotów: teatry instytucjonalne, muzea, teatry niezależne i – „my". Na to wydarzenie MOK zaprosił trzy teatry z trzema spektaklami. Dla dorosłych i młodzieży zaprezentował się Teatr Hybrydy, działający przy Uniwersytecie Warszawskim. Najmłodszym widzom prezentowały się teatry z całej Polski, w ramach Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów dla dzieci „Bez sceny". Ostatnie dwa spektakle teatru lalek Pod Orzełkiem oraz Teatru A z Gliwic zostały objęte akcją „Dotknij teatru".

Gwarantujemy zawsze najwyższy poziom – zapraszamy na www.mokjozefow.pl.

Uniwersytet Trzeciego Wieku

Wykłady odbywają się w sali widowiskowej MOK-u przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 1, w środy o godz. 18.00.

■ 4 kwietnia – **Humor jako broń polityczna** – prof. dr hab. **Longin Pastusiak**,

■ 11 kwietnia – **Instytucje Unii Europejskiej** – Komisja Europejska i Parlament – mgr **Barbara Dobrzańska**,

■ 18 kwietnia – **Na pograniczu kultur – dzieje Żydów w Otwocku** – mgr **Sebastian Rakowski** z Muzeum Ziemi Otwockiej,

■ 25 kwietnia – **Afryka od środka** – wrażenia po 25 latach pracy w Afryce – mgr **Andrzej Ołpiński**.

Józa zagra o pierwszą ligę!

Zrobiliśmy więcej niż zakładaliśmy w najbardziej optymistycznych planach – powiedział trener Paweł Chułerański po kluczowym dla prowadzonej przez niego Józefovii pojedynku II ligi z wyżej notowanymi rezerwami Condohotels Morlin Ostródy. Miejscowi wygrali 6:4 i rzutem na taśmę zakwalifikowali się do najlepszej czwórki w stawce. Dzięki temu zagrają w turnieju barażowym o pierwszą ligę.

Pierwsza szóstka. Taki cel przed startem rozgrywek postawił przed beniaminkiem drugiej ligi – Józefovią Józefów – jej trener Paweł Chułerański. Wielu obserwatorom wydawało się wówczas, że to za wysokie progi. Że klub z naszego miasta będzie musiał skupić się na walce o utrzymanie. Ale ambitni tenisiści „Józy" już w pierwszym meczu sezonu pokazali, że nie zadowolą się jedynie walką o jak najwyższą pozycję wśród outsiderów rozgrywek. Cały czas patrzyli w górę, a nie w dół tabeli. Grali konsekwentnie i nieustępliwie. W międzyczasie rozegrali kilka istotnych pojedynków. – Na szczęście większość tych „najważniejszych" rozstrzygnęliśmy na własną korzyść – mówi szkoleniowiec Józefovii. Sukcesy te świetnie podziałały na zespół. Wyzwoliły w zawodnikach Józefovii dodatkowe pokłady ambicji i zaangażowania. W efekcie przed ostatnią kolejką ligową podopieczni Pawła Chułerańskiego stanęli przed realną szansą awansu do najlepszej czwórki rozgrywek. Warunek był tylko jeden – zwycięstwo z mocną ekipą rezerw superligowych Condohotels Morlin Ostródy. Po bardzo emocjonującym meczu – pełnym walki i pojedynków na najwyższym poziomie – którego zdecydowanym MVP (ang. most valuable player – najbardziej wartościowy gracz) został młody józefowianin Kamil Smoliński, tenisiści z naszego miasta wygrali 6:4. Wynik ten zapewnił Józefovii czwartą lokatę w tabeli po pierwszej rundzie zmagań, a zarazem zagwarantował udział w turnieju barażowym o pierwszą ligę, który w kwietniu zorganizuje warszawska Spójnia (w momencie zamykania tego wydania Józefowa nad Świdrem jego dokładny termin nie był jeszcze znany).

W tym miesiącu zespół Chułerańskiego czekają zatem co najmniej trzy „najważniejsze" mecze. Co najmniej, ponieważ zwycięzca grupy: Spójnia Warszawa, Pogoń Siedlce, Broń Radom i Józefovia Józefów, zagra raz jeszcze – z najlepszą drużyną z grupy podlasko-lubelskiej II ligi. Stawką tego ostatniego pojedynku będzie awans na zaplecze superligi. Za wysokie progi? Być może, ale nie zapominajmy, że Józefovia bardzo dobrze radzi sobie w „najważniejszych" meczach. ***Maciej Piłat***

Święto Matematyki w Gimnazjum nr 1

Dzień liczby π to święto, które obchodzone jest na całym świecie 14 marca. Data ta kojarzy się z pierwszymi cyframi rozszerzenia dziesiętnego liczby π ≈ 3,14. Święto liczby π wzięło swój początek w Ameryce, stąd inny niż w Europie zapis daty.

Nauczyciele matematyki Gimnazjum nr 1 w Józefowie, wraz z całą społecznością uczniowską, postanowili uczcić to mało popularne u nas święto. Z tej okazji 16 marca odbyło się w naszej szkole „Święto Matematyki". Najlepsi reprezentanci wszystkich klas mieli okazję zmierzyć się w konkursach „Rachmistrz" i „Moja ulubiona matematyka". Dla wszystkich uczniów został zorganizowany turniej wiedzy o zastosowaniu matematyki pod hasłem „Matematyka wszędzie i trochę na wesoło". Na poziomie klas pierwszych, drugich i trzecich uczniowie mogli rozwiązywać ciekawe zadania z matematyki. Niektórzy nauczyli się bardzo długich, odkrytych wcześniej przez wybitnych matematyków, rozwinięć liczby π. Uczniowie wykonali też ciekawe prezentacje multimedialne oraz plakaty o faktach matematycznych i wybranych wybitnych matematykach, a także o liczbie π. Impreza miała na celu integrację młodzieży oraz rozwijanie zainteresowań matematyką.

Na wyróżnienie w konkursach zasłużyli:

– „Rachmistrz": K. Abram kl. Ic, H. Ćwiek kl. Id, A. Rzyszkiewicz kl. Id, M. Stasiuk kl. Ib, T. Janaszek kl. IIe, M. Jabłoński kl. IIf, K. Pawlik kl. IIb, J. Saczuk kl. IId, Z. Kępka kl. IIf, A. Cichosz kl. IIe;

– „Moja ulubiona matematyka": M. Raczyńska kl. IIIc, M. Rudnicki kl. IIIe;

– najlepsza prezentacja multimedialna: M. Kulczycka kl. Ic;

– najlepszy plakat: D. Ciborowski kl. Ic, Z. Fedorowicz kl. Ic;

– najlepsza bryła geometryczna: klasa IIb i klasa IIg;

– „Matematyka wszędzie i trochę na wesoło":

** na poziomie klas pierwszych – klasa Id;*

** na poziomie klas drugich – klasa IIf;*

** na poziomie klas trzecich – klasa IIIg;*

– najdłuższe rozwinięcie liczby π: J. Gudaj kl. IIIf i P. Sabbagh kl. IIIf.

FOTOZAGADKA

Poczta przy ulicy Świderskiej

Kto i dla kogo to wymyślił?

Mamy nadzieję, że „Święto Matematyki" stanie się kolejną, ciekawą tradycją w Gimnazjum nr 1, a w przyszłości warto je powiązać z urodzinami Alberta Einsteina i Wacława Sierpińskiego, które przypadają właśnie na 14 marca.

Zespół nauczycieli matematyki w Gimnazjum nr 1

Wiosenny finał zimowego cyklu

Zaczęło się od bardzo optymistycznych prognoz pogody. Kilka dni przed startem atmosferę podgrzał jeszcze główny organizator zawodów Cezary Zamana, informując uczestników, że Józefów to idealny maraton na wielki zimowy finał. Miał rację. W ostatnich zawodach kolarskiego cyklu Northtec MTB Zimą wzięła udział rekordowa, jak na tę porę roku, liczba 538 zawodnikow.

Powodem tak wysokiej frekwencji towarzyszącej finałowym zawodom zimowego cyklu kolarskiego Northtec MTB była... bardzo niezimowa pogoda. Świecące od rana słońce i 20 kresek na termometrze wyciągnęły z domu najbardziej wybrednych wielbicieli dwóch kółek. Nawet tych, którzy nie startowali w poprzednich edycjach cyklu w Karczewie i Mrozach, a zatem – nie liczyli się w walce o triumf w klasyfikacji generalnej. Dla wielu uczestników nie miało to znaczenia. To właśnie z myślą o nich organizatorzy, poza bardzo wymagającymi dystansami Mega (38 kilometrów) i Fit (19 kilometrów), przygotowali trasę Hobby (6,5 kilometra) – krótką, ale zdaniem Cezarego Zamany niezwykle trudną, ocenioną przez niego na mocną „piątkę" w sześciostopniowej skali. Wyraz „trudna" był zresztą dominującym komentarzem wśród uczestników przekraczających metę maratonu. Tak duża liczba podjazdów, zjazdów, korzeni, piaszczystych łat i pierwszych wiosennych strumieni za nic nie przystawała do powszechnego wyobrażenia o przełajowej trasie Mazowsza. Jak przed rokiem start i meta zawodów zostały zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii „Jędruś". W placówce przy ulicy Głównej znajdowało się ponadto biuro zawodów.

Maciej Piłat

WAŻNE TELEFONY

Burmistrz Stanisław Kruszewski i wiceburmistrz Marek Banaszek: 22 779 00 25. **Biuro Obsługi Klienta** Urzędu Miejskiego: 22 779 00 00, fax 22 779 00 15. **Przewodnicząca Rady Miasta Marianna Jakubowska**: 22 779 00 40. **Straż Miejska**: 22 789 22 12. **Policja**: 22 789 21 07. **Przychodnia Miejska**: 22 789 21 21. **Miejski Ośrodek Kultury**: 22 789 20 26. **Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych**: 22 779 00 50. **Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej**: 22 789 53 93. **Integracyjne Centrum Sportu i Rekreacji**: 22 789 11 77. **Awarie miejskiego oświetlenia zgłaszamy do Andrzeja Strusińskiego**: 603 623 717 lub 666 451 559.

Józefów nad Świdrem Pismo Samorządowe 1543 ISSN1427-9525. Wydawca: Rada Miasta Józefowa, Adres redakcji: ul. Kardynała Wyszyńskiego 1, bud. B, 05-420 Józefów, e-mail: redakcja.jns@jozefow.pl. **Redaguje** Wanda Zagawa z zespołem. **Współpracują**: Paweł Chułerański, Lidia Dańko, Elżbieta Krakowiak, Tomasz Marcinkiewicz, Sylwia Papis, Maciej Piłat, Zbigniew Kozłowski. **Kolegium:** Mariusz Batorski, Grzegorz Kruk, Cezary Łukaszewski – przewodniczący, Anna Masik, Lucyna Sibilska. **Opracowanie graficzne i skład**: ARTTON Katarzyna Marcinkiewicz. **Druk**: Drukarnia TOP DRUK. Dyżur redakcyjny tel. 22 789 38 31 w czwartki godz. 16–17. Oddano do druku 02.04.2012. Na okładce: Laureaci nagrody TPJ Fot. G. Jakubowski / K. Marcinkiewicz

Sukces organizacyjny Victorii

Za nami kolejna odsłona prestiżowej, współorganizowanej przez Victorię Józefów imprezy lekkoatletycznej – Mistrzostw Warszawy i Mazowsza w biegach przełajowych. Zawody, które rozegrały się 10 marca na leśnych duktach sąsiadujących z Miejskim Ośrodkiem Socjoterapii „Jędruś", przyciągnęły ponad pół tysiąca biegaczy.

Rekordowa frekwencja józefowskiej imprezy to zasługa co najmniej trzech czynników: bardzo dobrych opinii o organizatorach krążących w „światku" lekkoatletycznym, wyjątkowo sprzyjających warunków atmosferycznych oraz rozszerzenia zawodów o Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w biegach przełajowych. Ostatni z wymienionych powodów sprawił, że przy ulicy Głównej pojawili się reprezentanci nie tylko Mazowsza, ale także klubów m.in. z Elbląga i Olsztyna. Ponad 500 zawodników i zawodniczek urodzonych w latach 1992–1998 rywalizowało w Józefowie na dystansach od 1000 do 3500 metrów w swoich kategoriach wiekowych. Ponadto odbyły się także biegi otwarte dla seniorów i seniorek. Na tle tak silnej stawki z bardzo dobrej strony zaprezentowały się zawodniczki Victorii Józefów – Emilia Kondeja (trzecia na 2000 metrów w kategorii juniorek), Małgorzata Celińska (piąta na 2500 metrów w kategorii juniorek młodszych) oraz Gabriela Jobda i Maria Drągowska – odpowiednio dwunasta na 2000 metrów juniorek i czternasta na 1500 metrów juniorek młodszych. Najlepsi biegacze zawodów, w tym wymienione wyżej Emilia Kondeja i Małgorzata Celińska, stanęli do dekoracji, której dokonali burmistrz Józefowa Stanisław Kruszewski, starosta powiatu otwockiego Bogumiła Więckowska, dyrektor „Jędrusia" Cezary Łukaszewski oraz wicedyrektor Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji Piotr Gąszcz. Impreza, której oficjalnego otwarcia dokonali prezes Warszawsko-Mazowieckiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki (współorganizatora zawodów) Tadeusz Pietrewicz, dyrektor Cezary Łukaszewski, szef Referatu Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu Robert Rataj, dyrektor Gimnazjum nr 1 Jolanta Smuniewska oraz gość specjalny – mistrz Europy z 1998 roku w biegu na 400 metrów przez płotki Paweł Januszewski, udała się do tego stopnia, że obecny w Józefowie delegat Polskiego Związku Lekkiej Atletyki zaproponował Victorii Józefów organizację przyszłorocznych Mistrzostw Polski w biegach przełajowych w kategorii seniorów i seniorek.

Zarząd Victorii Józefów dziękuje wszystkim za zaangażowanie i ogromny wkład pracy w przygotowanie i przebieg imprezy. Szczególne podziękowania kieruje do władz Józefowa za pomoc w przygotowaniu tras biegowych i reklamę imprezy, Starostwa Powiatowego oraz sponsorów: firm Action, Run4Fun.pl, Auto Choiński, Birex – za nagrody rzeczowe.

Naszych partnerów: dyrekcji i pracowników MOS „Jędruś" oraz dyrekcji ICSiR w Józefowie za bazę, nagłośnienie i obsługę imprezy. Policji i straży miejskiej z Józefowa za kierowanie ruchem i zabezpieczenie imprezy. Harcerzy z Otwocka i Józefowa za pomoc techniczną i medyczną podczas zawodów. Rzeszy wolontariuszy za ich różnoraką pomoc. Patronów medialnych, tj. TVP Info, Videoregion Józefów oraz Józefowa nad Świdrem, Linii Otwockiej i Tygodnika Regionalnego za obsługę medialną.

Karategi zawładnęły Długą

Trzeci weekend minionego miesiąca stał w hali Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji pod znakiem karate kyokushin. 17 i 18 marca na matach zaprezentowało się ponad 500 zawodników. W sumie, wraz z sędziami, kibicami i rodzicami młodych sportowców, ośrodek przy ulicy Długiej odwiedziło grubo ponad tysiąc osób.

Intensywny weekend karate kyokushin rozpoczął się 17 marca punktualnie o godzinie 11.00. Wtedy bowiem odbyło się oficjalne otwarcie turnieju IKO Mazovia Cup, zawodów organizowanych przez Klub Sportów Walki UKS Bushi i Integracyjne Centrum Sportu i Rekreacji. Impreza, która została rozegrana w kategoriach kumite semi kontakt (do lat 18), kumite full kontakt młodzieżowców (18–21 lat) i kumite full kontakt seniorów według światowych przepisów IKO, dopuszczających wszystkie kopnięcia na strefę głowy oraz wykluczających dyskwalifikacje za zbyt mocne techniki przepisowe, okazała się wielkim triumfem gospodarzy. Reprezentanci UKS Bushi uplasowali się na pierwszym miejscu w kategorii drużynowej zawodów, a warto zauważyć, że w turnieju wzięło udział w sumie 342 zawodników z 23 klubów współpracujących z IKO Matsui z terenu całej Polski.

Dzień później od samego rana halą przy ulicy Długiej ponownie zawładnęli sportowcy w karategach. Tym razem najmłodsi. Niedziela bowiem była dla nich prawdziwym świętem, za jakie w kalendarzu klubu uchodzą Mistrzostwa Klubu Sportów Walki UKS Bushi. Impreza, która 18 marca odbyła się już po raz trzynasty, organizowana jest corocznie dla 12-letnich i młodszych wychowanków klubu. Szczególnymi adresatami tych zawodów zawsze są jednak najmłodsi karatecy, dla których występ podczas mistrzostw to absolutny debiut w oficjalnych zawodach i przy tak dużej publiczności. Tradycyjnie w tegorocznej odsłonie turnieju odbyły się kategorie kata, walki na tarczach, walki reżyserowane i tor przeszkód na czas dla najmłodszych oraz walki na tarczach, kata, walki reżyserowane, kumite lekki kontakt i tor przeszkód na czas dla tych nieco starszych, mogących pochwalić się ponadrocznym stażem treningowym. Jak zwykle największe zainteresowanie publiczności wzbudziły familijne walki reżyserowane, podczas których dzieci trenujące w UKS Bushi stanęły na macie ramię w ramię z rodzicami i rodzeństwem.

Teksty i foto: ***Maciej Piłat***

Rozpoczęły się obchody 50-lecia nadania praw miejskich

Uroczystą sesją Rady Miasta i recitalem Lidii Stanisławskiej rozpoczęły się 17 marca obchody jubileuszu. Szczegółowo piszemy o tym na stronach 3–5. A jak było? Spójrzmy…

Sala widowiskowa MOK wypełniona po brzegi

Uroczysta sesja Rady Miasta, na scenie obaj burmistrzowie i radni

Anna Vranova dziękuje za wyróżnienie

Recital Lidii Stanisławskiej

Tort dla wszystkich

Uroczystości w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej

18 marca w kościele parafialnym Matki Boskiej Częstochowskiej abp Henryk Hoser SAC, biskup warszawsko–praski odprawił uroczystą mszę świętą w intencji mieszkańców Józefowa i pobłogosławił Kaplicę Miłosierdzia Bożego oraz Kaplicę historyczno-patriotyczną bł. Jerzego Popiełuszki.

W uroczystości wzięła udział rodzina bł. Jerzego Popiełuszki. Przewodnicząca Rady Miasta Marianna Jakubowska odczytała uchwałę Rady Miasta o nadaniu rondu w Michalinie nazwy Rondo Księdza Popiełuszki.

Uczczono także św. Józefa – patrona naszego miasta na 50-lecie nadania praw miejskich. (W.Z.)

Fot. Grzegorz Jakubowski

Rodzina bł. Jerzego Popiełuszki

Władze samorządowe miasta i powiatu

Harcerski krąg

Ks. proboszcz Kazimierz Gniedziejko z dostojnym gościem

1962–2012

JÓZEFÓW

Józefów nad Świdrem

50 lat miasta Józefowa

Dodatek do pisma samorządowego Józefów nad Świdrem
na 50-lecie nadania praw miejskich

nr 2
kwiecień 2012

Szkoły, placówki oświatowe

Aspiracje oświatowe Józefów ma w genach: marzenia o własnej szkole rodziły się tu równolegle z dążeniem do wybudowania własnego kościoła. Kościół otwarto w 1905 roku. Budowę szkoły przerwała II wojna światowa, ale o wiele lat wcześniej dzieci miały gdzie się uczyć. Wynajmowano izby u gospodarzy: m.in. przy ul. Leśnej, Polnej, Piotra Skargi (ówczesna Ku Plebanii) na jedno- i dwuklasówki, przy ul. Mickiewicza powstała potem szkoła podstawowa.

W międzywojennym Józefowie liczba stałych mieszkańców wynosiła w 1921 r. niespełna 700, a w 1938 r. – 2042. Utrzymywali się oni z rolnictwa, usług i – letników, których ilość w okresie wakacyjnym kilkakrotnie przerastała liczebność miejscowej populacji. I marzyli o lepszej przyszłości dla dzieci, do której droga wiodła przez naukę.

Toteż wkrótce po wojnie zaczęto kontynuować wcześniejsze prace i szkoła podstawowa przy ul. Mickiewicza uzyskała nowoczesną (jak na tamte czasy) siedzibę. Szybko okazała się ona za ciasna. Powojenne lata, choć biedne, cechował optymizm, wyrażający się m.in. w powiększaniu rodzin. A że równocześnie do Józefowa napłynęło wielu młodych mieszkańców Warszawy, więc liczba dzieciaków rosła z roku na rok. Budowa drugiej szkoły stała się koniecznością i w krótkim czasie, jak na ówczesne standardy budowlane, została oddana do użytku placówka przy ul. Granicznej.

W 1962 r. Józefów uzyskał status miasta. Wkraczał w tę miejskość – w sensie oświatowym – z dwiema szkołami i dwoma przedszkolami.

Teraz mamy trzy szkoły, bo Józefów wybudował nowoczesne gimnazjum, z którego chyba wszyscy jesteśmy dumni. Równolegle działają placówki niepubliczne: szkoła podstawowa „Strumienie", muzyczna Bartłomieja Budzyńskiego, gimnazjum i liceum im. św. Tomasza z Akwinu. Miejskie przedszkola nadal utrzymują numerację 1 i 2, ale rozrosły się lokalowo i coraz większej liczbie dzieci zapewniają coraz lepsze warunki wszechstronnego rozwoju. Powstały także przedszkola niepubliczne i jeden punkt przedszkolny.

Natomiast po 1990 r. zlikwidowane zostały ogólnopolskie placówki lecznicze dla dzieci: sanatorium „Dzieciakowo" przy ul. Klimatycznej (założone przed II wojną) oraz Sanatorium Pożółtaczkowe (założone w 1950 r.).

Do tej pory nie dochowaliśmy się miejskiego liceum, przez wiele lat funkcjonowało jednak Katolickie Liceum im. Św. Pawła z Tarsu.

Od 2002 roku działalność prowadzi prywatna Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej o statusie niepublicznej uczelni zawodowej. Kształci w kierunkach: pedagogika, zarządzanie, ochrona środowiska, bezpieczeństwo wewnętrzne. Można tu zdobyć licencjat lub magisterium.

Nasze miasto na oświacie nie oszczędza, jedne placówki finansuje, inne – dofinansowuje. Pokaźne kwoty przeznacza też na organizację miejsc zabawy, sportu i rekreacji dla młodych józefowian – od przedszkolaków po gimnazjalistów i studentów.

Elżbieta Krakowiak

Szkoła Podstawowa nr 1

Najstarsza – a ciągle młoda

Brakuje materiałów, pozwalających precyzyjnie określić rok, w którym józefowskie dzieci zaczęły się uczyć w miejscowych prowizorycznych warunkach, ponieważ dokumenty spłonęły podczas okupacji. Wiadomo na pewno, że w 1934 r. zawiązał się pierwszy komitet budowy szkoły. Dwa lata później powołano nowy komitet. 11 listopada 1938 r. wmurowany został pod przyszłą szkołę przy ul. Mickiewicza kamień węgielny, a wiosną 1939 r. wyprowadzono mury do poziomu parteru. 1 września 1939 r. okazał się końcem prac.

Wybuch II wojny światowej nie przerwał toku nauczania. Szkoła, mimo ograniczeń wprowadzanych przez władze niemieckie, działała przez cały okres okupacji, a sądząc z zapisów w kronice uczniowskiej (tylko ona ocalała z pożogi wojennej) była miejscem, do którego chętnie się biegło po naukę, rozrywkę, zabawę. W domu był głód, strach, smutek – a w szkolnej gromadzie natychmiast robiło się wesoło. Toteż każda przerwa w zajęciach, czy to z powodu mrozów (sięgających blisko 40 stopni) czy epidemii tyfusu, przyjmowana była niemal z rozpaczą.

W pierwszych latach po II wojnie szkoła mieściła się w przedwojennych budynkach przy ul. Moniuszki i Jasnej (młodsze klasy) i przy ul. Mickiewicza (klasy starsze V–VII). Ciasno, piecowe ogrzewanie, minimalna ilość pomocy naukowych, nie mówiąc już o pracowniach przedmiotowych czy sali gimnastycznej. Ale absolwenci bez trudu zdawali egzaminy do szkół średnich, a swoją podstawówkę zachowali – po upływie wielu, wielu lat – w ciepłym zakątku pamięci. Zwłaszcza ze względu na indywidualności nauczycielskie. Panie: Barcicką, Gromulską, Nowakową, panów: Koniecznego i Rajkowskiego. I proboszcza Wincentego Malinowskiego, który w rozwianej sutannie obiegał z katechezą wszystkie starsze klasy i przepytywał młodych z treści kazań na niedzielnych mszach oraz prosił o skupienie podczas modlitw rozpoczynających i kończących zajęcia w dniu szkolnym.

Mijały lata. Wybudowano nową szkołę, z czasem ją rozbudowywano, bo dzieciaków przybywało, a i wymagania rosły. Niezbędne stawały się pracownie przedmiotowe, sala gimnastyczna, boiska, place zabaw.

Dzisiejsza „jedynka" różni się od tej pierwszej placówki oświatowej jak prababcia od prawnuczki. Ale nie starzeje się. Przeciwnie: z młodzieńczym wigorem dotrzymuje kroku współczesności, a pilnie obserwując oświatowe – i życiowe – trendy, wybiega w przyszłość, aby swoich wychowanków do niej przygotować. Niewiele polskich szkół w PRL miało kontakty z placówkami zagranicznymi, a tu już wymyślono szwedzkiego patrona – Olofa Palmego, ówczesnego premiera – i zainicjowano wieloletnią wymianę ze Szwecją. Jeszcze minister oświaty w RP nie zarządził wprowadzenia do szkół języka angielskiego i komputerów – a tu już były. W Ameryce i Europie Zachodniej bije się na alarm z powodu otłuszczenia dzieci i młodzieży, plagą staje się wśród najmłodszych wysoki cholesterol, nadciśnienie i cukrzyca – w „jedynce" dzieci są szczupłe, ale stołówka szkolna serwuje surówki (oczywiście nie zamiast obiadu), a nauczyciele podają informacje, co wartościowego znajduje się w marchewce, burakach czy kaszy gryczanej. Jeszcze nie weszła w życie nowa „ustawa śmieciowa", a SP nr 1 już zaczyna przygotowywać swoich uczniów do umiejętnego segregowania odpadów, aby jak najwięcej można było powtórnie przetworzyć, a jak najmniej trafiało na wysypiska.

Przewodnim celem działalności szkoły jest podmiotowe traktowanie dziecka. Wysoko kwalifikowana kadra nauczycielska, nieustannie podnosząca swoje kwalifikacje, na bieżąco współdziałająca z rodzicami, czujnie śledzi potrzeby i trudności wychowanków. Te pierwsze stara się zaspokoić, te drugie – rozwiązywać. Szkoła podstawowa to pierwszy etap kształcenia. Ważne jest więc, by dziecko przygotować tu do etapów kolejnych. Nauczyć pokonywania trudności, wykształcić umiejętność wyboru właściwej drogi w świecie, który staje się coraz trudniejszy, coraz bardziej bezwzględny. Wskazać, jak osiągać życiowe cele – i jak się nie załamać, gdy cel nie zostaje osiągnięty. Nauczyć panowania nad sobą i swoimi emocjami, kierowania własnym postępowaniem. A równocześnie wdrożyć chęć uczenia się. Książka, Internet, tablice interaktywne, czasopisma popularnonaukowe pełnią tu rolę służebną – mają one wpoić dzieciom zainteresowanie wiedzą, chęć samodzielnego jej zdobywania, bo w dynamicznie zmieniającym się świecie muszą być przygotowane do ciągłego doskonalenia się i kształcenia.

Tym celom służy codzienne życie „jedynki".

Pierwszym kierownikiem SP nr 1 był Kazimierz Orzażewski. Tuż po wojnie tę funkcję sprawowała Jadwiga Barcicka. Obecnie dyrektorem szkoły jest Małgorzata Żywek.

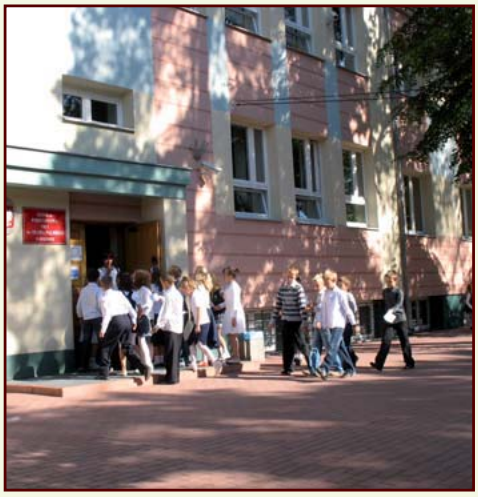

Wejście do budynku

Jesienne spotkania

Zawody sportowe w „jedynce"

Zerówka w SP nr 1

Szkoła Podstawowa nr 2

Otwarta i przyjazna

W drugiej połowie lat 50. dzieci w Józefowie było tak dużo, że jedna szkoła nie była w stanie ich pomieścić. Zajęcia trwały od 7.00 do 19.00, a przerwy lekcyjne były 5-minutowe. Organizowano dyżury rodziców i nauczycieli, aby po zajęciach odprowadzać dzieciaki do domu, bo przez pół roku zmrok zapada wcześnie, a ulice były nieoświetlone.

Zapadła więc decyzja o budowie drugiej placówki oświatowej, przy ul. Granicznej. W 1956 r. powołany został komitet budowy szkoły. Mieszkańcy włączyli się do tego dzieła niewielkimi wpłatami finansowymi i własną pracą. Budynek oddano do użytku w 1959 r.

Obecna „Trauguttka" (patronem jest Romuald Traugutt) zatrudnia 62 nauczycieli, mieści ponad 600 uczniów – i z roku na rok jest tu coraz ciaśniej (podobnie jak w SP nr 1). Bibliotekę trzeba było usytuować na półpiętrze, aby uzyskać miejsce dla zerówki. Do wyremontowanej piwnicy przeniesiono dużą ilość zabawek i gier. Pęka w szwach świetlica, z której korzysta około 200 uczniów. Sen z powiek spędza nowy rok szkolny, gdy może przybyć około 150 dzieci do klas pierwszych; sale lekcyjne jakoś się znajdą, ale w szatniach nie ma już gdzie pomieścić nowych szafek, a przecież maluch musi mieć jakieś swoje miejsce.

Kłopoty lokalowe to od wielu lat problem poniekąd oswojony. Wiadomo, że jest i jakoś trzeba się z nim zmierzyć. Natomiast nie wpływa on na codzienność placówki, która stara się stale doskonalić proces dydaktyczny, rozbudzający zainteresowania uczniów i ich pasję do zdobywania wiedzy, a zarazem szukać coraz nowych form współpracy ze środowiskiem, nie tylko szkolnym, ale i lokalnym.

Odbywają się tu np. bardzo atrakcyjne imprezy masowe. Organizowane są festyny, gromadzące licznych mieszkańców, z uwagi na atrakcyjny, wielotematyczny program. Powodzeniem cieszą się finały Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (coraz więcej pieniędzy, coraz więcej pomysłów) i kramiki, w których można coś kupić, punkty, gdzie można coś zjeść, muzyka, występy artystyczne – wszystko to towarzyszy szkolnym imprezom organizowanym nie tylko dla siebie, ale i dla środowiska lokalnego, i z roku na rok spotyka się z coraz większym zainteresowaniem.

Ślubowanie klas pierwszych – SP nr 2

Wycieczka do gospodarstwa agroturystycznego

Wejście do budynku

Dzięki dobrej współpracy z rodzicami udaje się raz w roku, czasem nawet częściej, organizować wycieczki dla najlepszych uczniów. Hitem okazała się np. wyprawa do gospodarstwa agroturystycznego, ale była też eskapada do wioski indiańskiej, wycieczka do Kazimierza Dolnego, Janowca i Puław, bytność na wojskowym lotnisku w Mińsku Mazowieckim. I apetyczne pierniki w Toruniu, poparte zwiedzaniem miasta. Umożliwia takie wyprawy (między innymi, bo zakres jego działania jest szeroki) Stowarzyszenie „Uśmiech dla Dwójki" (rzadko która szkoła w powiecie ma tego typu wsparcie), złożone z rodziców i nauczycieli, a działające na rzecz szkoły. To dzięki stowarzyszeniu szkoła ma własny gabinet dentystyczny.

Bal karnawałowy w „dwójce"

„Trauguttka" jest przyjazna dla wszystkich dzieci, o czym świadczy m.in. tworzenie klas integracyjnych, w których razem uczą się i bawią te zdrowe i te mniej wydolne fizycznie czy umysłowo (niepełnosprawne ruchowo, autystyczne, z mozaikową chorobą Downa). Służy to obu stronom: silniejsza uczy się opiekuńczości, słabsza – stara się podciągnąć do poziomu rówieśników. W dzisiejszym przebojowym świecie, gdy w parze z kultem dla życia poczętego idzie późniejsze zadeptywanie słabszych, tworzenie takich zespołów ma ogromną wartość, bo uczy od małego, że wszyscy mamy wady i zalety, wszyscy jesteśmy ludźmi. W „dwójce" są dwie klasy integracyjne: pierwsza (dopiero uczy się współdziałania i tolerancji wobec odmienności) oraz szósta (już ma to opanowane – miejmy nadzieję, że kilkuletnie doświadczenia poniesie dalej w świat). Poszerza się, dla wyrównywania szans, ofertę zajęć dla dzieci niepełnosprawnych, między innymi jest gimnastyka korekcyjna, zajęcia z logopedą i reedukatorami. W zeszłym roku Szkoła Podstawowa nr 2 została dostosowana do potrzeb dzieci niepełnosprawnych.

Fakt, że szkoła otwiera się na potrzeby dzieciaków, którym los wytyczył trudniejszą drogę, jest jej ogromnym atutem.

Pierwszym kierownikiem SP nr 2 był Mieczysław Iwanicki. Obecnie obowiązki dyrektora sprawuje Elżbieta Kozłowska.

Gimnazjum nr 1

Szkoła sukcesu

Absolwenci gimnazjum żegnają się ze szkołą polonezem

– tak Okręgowa Komisja Egzaminacyjna oceniła w ubiegłym roku nasze gimnazjum. Tę wysoką notę zawdzięcza ono wynikom egzaminów, najwyższym w powiecie (również w wynikach indywidualnych wielu uczniów uzyskuje maksymalną liczbę punktów). Młodzież, uczestnicząca w różnorodnych konkursach przedmiotowych, zdobywa w nich w większości miejsca na podium, dzięki czemu ma ułatwiony wstęp do wybranych szkół wyższego szczebla. Gimnazjaliści uzyskują laury w konkursach plastycznych, wiedzy o lesie, osiągają czołowe miejsca w zawodach sportowych różnych dyscyplin, a w pływackich są nie do pokonania.

Gimnazjum przy ul. Leśnej to nowoczesny gmach, oddany do użytku w 2001 r. Przez 10 lat nie było tu nie tylko remontów, ale nawet odnawiania sal, co świadczy i o wybraniu do budowy materiałów najwyższej jakości i o tym, że uczniowie szanują swoje miejsce pracy, a ekipy sprzątające są na najwyższym poziomie. 540 młodych ludzi uczy się tu w 24 oddziałach, pod kierunkiem i opieką 72-osobowej kadry (27 nauczycieli ma status zawodowy nauczyciela dyplomowanego, 17 – mianowanego). Doskonale wyposażone są pracownie: biologiczne, chemiczne, fizyczne, historyczne, komputerowe, geograficzne, matematyczne, językowe (językiem obowiązującym jest angielski, a ponadto do wyboru niemiecki, francuski, hiszpański i rosyjski). Działa kilkadziesiąt kółek zainteresowań. Są pracownie wyposażone w sprzęt multimedialny oraz siedem tablic interaktywnych, urozmaicających przyswajanie wiedzy. Obszerna biblioteka, ze stanowiskami komputerowymi, ma bogaty księgozbiór liczący ponad 10 tys. woluminów. W klubie uczniowskim, w którym organizuje się imprezy kulturalne i rozrywkowe, zawody szachowe i karaoke, w tym roku pojawiła się konsola do gier, adekwatnych do poziomu rozwoju użytkowników. Są tu też stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu, gry komputerowe, gry planszowe, aby np. czas oczekiwania na szkolny gimbus nie był stracony, lecz służył rozwojowi lub inteligentnej rozrywce.

Szkoła jest otwarta na kontakty zewnętrzne. Kontynuowana jest współpraca zagraniczna ze Szwecją i Niemcami, a na co dzień młodzież poznaje placówki naukowe i kulturalne stolicy, a także wyjeżdża na dalsze wycieczki integracyjne i poznawcze.

Dynamicznie rozwija się współpraca ze środowiskiem lokalnym. Gimnazjum udostępnia swoje pomieszczenia (głównie piękną aulę) na uroczyste spotkania mieszkańców (jak np. jubileusze par małżeńskich), tu również startował z pierwszymi zajęciami Uniwersytet Trzeciego Wieku. Organizuje happeningi, np. marszobieg wolności, marsz zielonych, związany z Dniami Ziemi, bieg na rolkach. Jednym z proponowanych patronów gimnazjum są Łączniczki AK, których pomnik, pierwszy w Polsce, znajduje się w centrum miasta. Nowością są ogólnodostępne lekcje żywej historii – widowiska, które szkoła przygotowuje dla szerokiej publiczności. Premierowy spektakl odbył się w 2011 roku z okazji Święta Niepodległości w dniu 11 listopada. Zainteresował i wzruszył wielu przybyłych na uroczystość mieszkańców.

W gimnazjum zaczęto realizować projekty edukacyjne (zanim taka koncepcja powstała w Ministerstwie Edukacji Narodowej), w których realizacji współpracują ze sobą nauczyciele, rodzice i uczniowie, przygotowując przedstawienia, prezentacje, wystawy, albumy, przewodniki. W tym roku szkoła przystąpiła do projektu, którego patronem honorowym jest MEN, a liderem Instytut Geofizyki Polskiej Akademii Nauk. Tylko dziewięć gimnazjów na Mazowszu otrzymało taką szansę. Jeśli się uda, to placówka pozyska tablicę interaktywną, stację pogodową i wiele innych pomocy, które ułatwią nauczanie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

Halę sportową w Integracyjnym Centrum Dydaktyczno-Sportowym otwarto w 2002 roku. W 2003 roku zostało oddane boisko sportowe, a od kilku lat w okresie zimy gimnazjaliści mają do dyspozycji również lodowisko. Równocześnie wprowadzane są treningi nowych dyscyplin: rolkarstwa, nordic walking, korfballu. Uczniowie gimnazjum mają więc na miejscu nieprzeciętnie dobre warunki do uprawiania różnych sportów, dzięki czemu – i oczywiście dzięki zaangażowaniu nauczycieli – osiągają sukcesy na poziomie powiatu i województwa.

Wydaje się, że od momentu powstania gimnazjum działaniom dyrekcji i grona pedagogicznego przyświeca idea: dajmy młodzieży jak najpełniejszą wiedzę, korzystając z najnowocześniejszych środków przekazu dydaktycznego, które czynią ją atrakcyjną. A zarazem stwórzmy warunki, by każdy uczeń poznał tu – siebie. Odkrył swoje zainteresowania i predyspozycje, które ułatwią mu wybór dalszej drogi życiowej.

Gimnazjum nr 1 kierowała od chwili jego powstania Lucyna Sibilska. Po jej przejściu na emeryturę obowiązki dyrektora szkoły przejęła Jolanta Smuniewska.

Dzień otwarty w gimnazjum

Gimnazjaliści u emerytów

Gimnazjaliści na obchodach Święta Niepodległości

Z myślą o najmłodszych

Przedszkole Miejskie nr 1

Powstało w 1948 r. przy ul. Ku Plebanii (obecnie Piotra Skargi). W budynku tym przez szereg lat mieszkały siostry II Zakonu, mieściła się tu również przez jakiś czas biblioteka parafialna. Potem zostało przeniesione do Michalina na ul. Kossaka, gdzie funkcjonuje od 1985 roku do dziś. Placówka mieści się w dwóch budynkach jednorodzinnych, które kilkadziesiąt lat temu zaadaptowano na potrzeby małych mieszkańców. Remonty zresztą dokonują się tu permanentnie, gdyż siedziba przedszkola ma swoje lata i ciągle wymaga unowocześniania i ulepszeń. Kanalizacja, łazienki, odnawianie szafek w szatni, wymiana starych podłóg – to wszystko odbywa się stopniowo i etapami, aby nie zakłócać normalnego rytmu pracy. Wielkiej radości dostarczył nowy plac zabaw, nieduży, ale wystarczający na potrzeby dziecięcej gromadki. Przedszkole, poszerzone o wynajmowany przez miasto budynek przy ul. Leśnej (odrestaurowana przez nowych właścicieli przedwojenna willa „Jakubówka") liczy dziś łącznie siedem oddziałów. Cztery przy ul. Kossaka na 95 miejsc oraz trzy przy ul. Leśnej na 65 miejsc.

Placówka cieszy się wielką sympatią i zaufaniem rodziców z powodu panującej tu serdecznej, rodzinnej atmosfery oraz ze względu na wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną, kierującą się w swej pracy dewizą: Wspomagaj dziecko miłością, dobrym słowem. Nie naginaj go i nie krytykuj – ono i tak pójdzie własną drogą, drogą tworzenia...

Kadra stosuje nowatorskie metody i formy pracy. Przygotowuje wspólnie z wychowankami teatrzyki i inne uroczystości, na które zaprasza rodziców i dziadków oraz dzieci z zaprzyjaźnionych placówek. Są zajęcia dodatkowe: rytmika, angielski, gimnastyka korekcyjna. Organizuje się bale, występy teatralne aktorów scen warszawskich, koncerty muzyczne, wyjazdy na basen, wycieczki itp.

Pierwszą kierowniczką przedszkola nr 1 była Krystyna Boczkowska. Obecnie obowiązki dyrektora sprawuje Elżbieta Szymańska.

Andrzejki w grupie Motylków – przedszkole nr 2

Akcja „Coś zbędnego coś ładnego" w przedszkolu nr 1

Przedszkole Miejskie nr 2

Powstało w 1950 r. Mieściło się początkowo przy ul. Moniuszki, potem przeniesiono je na Mickiewicza, następnie na ul. Wyszyńskiego (dawna Waryńskiego). W październiku 1992 roku otrzymało nowy budynek przy ul. Kard. Wyszyńskiego 1a (na tyłach Urzędu Miasta).

Obecnie zlokalizowane jest w trzech miejscach. Główną siedzibę ma przy Sosnowej 17, w pięknym, nowoczesnym budynku, oddanym do użytku w 2008 r. Kolejną na Wyszyńskiego 1a i wreszcie – przy Parkowej. Dwa pierwsze lokale są własnością miasta i zostały wybudowane na przedszkola. Trzeci jest wynajęty od prywatnego właściciela, który parter budynku przekształcił na potrzeby placówki dla maluchów, a miasto dało fundusze na wyposażenie w sprzęty, zabawki i pomoce naukowe.

Otwarcie nowego budynku przedszkola nr 2 przy ul. Sosnowej

Do przedszkola nr 2 uczęszcza 295 dzieci, zgrupowanych w 12 oddziałach. Jeden z nich ma charakter integracyjny, liczy 20 dzieciaków, pośród których jest pięcioro niepełnosprawnych, wymagających kształcenia specjalnego lub wspomagania rozwoju. Budynek został dostosowany do potrzeb takich maluchów. Jest to jedyne w całej okolicy przedszkole z tego typu oddziałem, więc wielu rodziców z Otwocka, Karczewa czy Wawra czeka, aby zwolniło się w nim jakieś miejsce (pierwszeństwo mają mali józefowianie). Dzieci niepełnosprawne uczestniczą we wszystkich zajęciach, a ponadto mają dodatkowe z logopedą i nauczycielem wspomagającym. Atmosfera w grupie jest rodzinna: mocniejsi opiekują się słabszymi i pomagają im na każdym kroku.

Codzienny tok życia maluchów przeplatany jest uroczystościami i imprezami. W październiku organizuje się pasowanie na przedszkolaka. Później przychodzi czas na jasełka, które każda z grup przygotowuje inaczej. Jedne wolą bogatszą oprawę, inne – zwykły wieczór wigilijny ze wspólnym z rodzicami śpiewaniem kolęd. Dzień Babci i Dziadka, Dzień Mamy i Taty to ogólnie lubiane, ciepłe święta. A co roku w maju jest piknik rodzinny, na który zapraszane są również te dzieci, które dopiero rozpoczną zajęcia w przedszkolu. Zaraz potem jest uroczyste pożegnanie pięciolatków.

Stałe imprezy to m.in. Powiatowy Festiwal Piosenki Przedszkolnej (odbywa się już trzeci raz). Co roku pod patronatem burmistrza i we współpracy z Urzędem Miasta organizowane są konkursy plastyczno-ekologiczne uświadamiające dzieciom konieczność ochrony przyrody. Jest też tydzień ekologiczny, współorganizowany z Nadleśnictwem Celestynów.

Dyrektorem Przedszkola Miejskiego nr 2 jest Elżbieta Płuciennik. Pierwszą kierowniczką placówki była Maria Wieruchowicz.

Przedszkola niepubliczne

W Józefowie jest też siedem przedszkoli niepublicznych, a mianowicie:
„Mały świat" (językowo-artystyczne) – przy ul. Samorządowej 30,
„Szczęśliwe dzieci" – przy ul. Mickiewicza 35,
„Józefinki" – przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 12,
„Smart Kids" – przy ul. Szczyglej 2,
„Sternik" – przy ul. 3 Maja 129,
„Biedroneczki" – przy ul. Podstołecznej 6,
„Krasnoludki" – przy ul. Puszkina 25,
Ponadto przy ul. Bema 11 mieści się punkt przedszkolny „Szprotki".

Miejskie place zabaw

Coraz więcej, coraz bliżej domu

Pierwszy, historycznie rzecz biorąc, powstał w 2005 roku na terenie parafialnym przy kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej przy ul. 3 Maja. Są tam dwa rodzaje huśtawek, zestaw zabawowy, karuzela tarczowa, bujaki na sprężynach, sześciokąt gimnastyczny.

W 2006 r. maluchy z Michalina otrzymały „ogródek jordanowski" przy ul. Asnyka. Na placu jest zestaw zabawowy wieloczynnościowy, pociąg z wagonikami, sześciokąt gimnastyczny, dwa rodzaje huśtawek, karuzela tarczowa, bujak sprężynowy. W tym samym roku stworzono przedszkolakom również teren zabawowy na rogu ulic Sosnowej i Parkowej. Mają tu huśtawki, bujak, karuzelę, piaskownicę, a amatorzy mocniejszych wrażeń mogą zjechać na linie o długości 20 metrów.

Kolejny wybudowano w 2007 r. na osiedlu TBS przy ul. Wilgi. Dzieciom służy boisko wielofunkcyjne z wykładziną poliuretanową i elementy placu zabaw. Rok ten przyniósł też otwarcie bardzo nowoczesnego placu zabaw przy ul. Długiej, naprzeciw Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji.

Uczniowie obu szkół podstawowych mają od 2010 r. swoje miejsca zabaw, wyposażone w zestaw linowy, podwójną huśtawkę, huśtawkę wagową, zestaw zabawowy.

W 2009 r. otwarty został plac zabaw przy ul. Małej. Zainstalowano tu linarium, dwa zestawy zabawowe, karuzelę, huśtawki, zestaw do wspinania.

Mają też coś dla siebie młodzi cykliści, lubiący akrobacje. Inspirację do stworzenia skate parku stanowiły skoki rowerowe ze schodów przed Urzędem Miasta. – Dlaczego tu? – zapytał burmistrz. – Bo nie mam gdzie – odrzekł młody józefowianin. I tak w 2008 r. powstał skate park na rogu ulic Wawerskiej i Małej (obok Szkoły Podstawowej nr 2).

I głównie młodzież korzysta z boiska wielofunkcyjnego przy ul. Sosnowej.

Dla osób dorosłych (oczywiście także dla dzieci i młodzieży) otwarta została w 2010 r. „siłownia pod chmurką" przy ul. Moniuszki. Na placu rekreacyjnym typu outdoor fitness zainstalowano urządzenia takie jak: orbitrek, wycisk nożny, wycisk ręczny, serfer, twister, wioślarz. Można tu ćwiczyć codziennie po południu oraz w soboty i niedziele.

Administratorem placów zabaw, skate parku i boiska wielofunkcyjnego (z wyjątkiem placu zabaw przy ul. 3 Maja i przy szkołach podstawowych) jest Integracyjne Centrum Sportu i Rekreacji. Bezpieczeństwo urządzeń sprawdza zespół powołany przez burmistrza.

Przygotowywany jest plac zabaw na terenie Józefovii Józefów, gdzie znajdą się urządzenia zabawowe, jakich nasze miasto jeszcze nie zna. Obok nowego pełnowymiarowego boiska do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią będzie boisko wielofunkcyjne (koszykówka, siatkówka, piłka ręczna). Będzie również siłownia na świeżym powietrzu, urządzona podobnie jak ta przy ul. Moniuszki oraz minigolf. Te atrakcje, plus piękny teren okoliczny, malowniczy brzeg Świdra i jego płytkie wody, bezpieczne nawet dla najmłodszych, z pewnością zachęcą wiele rodzin do tego, by spędzać tu aktywnie i sportowo letnie niedziele.

A może ktoś wyczuje dobrą koniunkturę i zorganizuje przy siedzibie Józefovii sezonowy punkt gastronomiczny?

Łączne wydatki miasta na tworzenie miejsc sportu, rekreacji i wypoczynku dla maluchów, młodzieży i dorosłych wyniosły, jak dotąd, blisko 4 mln złotych, zaś razem z budowaną Józefovią – 8 mln.

Przy Szkole Podstawowej nr 1

Siłownia pod chmurką przy ul. Moniuszki

Plac zabaw przy ul. Długiej

Plac zabaw przy ul. Małej 1

Plac zabaw przy ul. Małej 1

Skate park przy szkole w Michalinie

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii

W „Jędrusiu" jak w rodzinie

W 1965 r. przy ul. Głównej w Michalinie otwarte zostało Pogotowie Opiekuńcze dla dzieci z rodzin patologicznych. W latach 1978–79 był tu Dom Dziecka, a potem Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Od wielu lat, już jako ośrodek socjoterapii, placówka służy dzieciom w wieku 6–14 lat z powiatu otwockiego (w tym ponad 30 z Józefowa). Pensjonariusze „Jędrusia" intelektualnie mieszczą się w granicach normy (a nieraz ją przewyższają), mają natomiast kłopoty z koncentracją, bywają nadpobudliwi ruchowo, chwiejni emocjonalnie, niełatwo nawiązują kontakty z rówieśnikami i dorosłymi. Pobyt w placówce ma im pomóc w przełamywaniu tych trudności.

Co roku absolwenci klas szóstych ruszają w świat. Jedni do środowiskowych gimnazjów, inni do gimnazjum w ognisku „Dziadka Lisieckiego" w Świdrze. Wielu wychowanków „wychodzi na prostą", kończy szkoły średnie, zdobywa kwalifikacje zawodowe.

W „Jędrusiu" przebywa corocznie ok. 130 dzieci pod opieką 70 osób personelu. Większość mieszka w internacie i tylko weekendy, święta i wakacje spędza w domu. Część, bliżej mieszkających, jest dowożona przez rodziców czy dziadków na codzienne zajęcia.

W szkolnej części ośrodka znajduje się 10 klas-pracowni i gabinety specjalistyczne: reedukacyjny, logopedyczny, terapeutyczny i socjoterapeutyczny. Jest tu również sala gier i zabaw, harcówka i świetlica. Po lekcjach dzieci uczestniczą w zajęciach terapeutycznych, rozwijają swoje pasje w kółkach zainteresowań (modelarskim, teatralnym, muzycznym, komputerowym, sportowym), działają w drużynie harcerskiej i zuchowej. Obecnie, dzięki funduszom Unii Europejskiej program ten wzbogacił się o zajęcia plastyczne, judo i hipoterapię.

Terapeutyczne działania prowadzone w „Jędrusiu" mają służyć temu, by dziecko odnalazło zagubioną drogę, odzyskało poczucie bezpieczeństwa w relacjach społecznych, nauczyło się otwierać na potrzeby innych – i odsłaniać innym własne potrzeby. Dzieci są tu kierowane na podstawie orzeczenia poradni psychologiczno-pedagogicznej o potrzebie kształcenia specjalnego. Na pobyt w placówce muszą wyrazić zgodę rodzice. Ośrodek posiada bogatą bazę sportowo-rekreacyjną, udostępnianą w czasie nieobecności dzieci z „Jędrusia" okolicznym mieszkańcom.

Majówka w „Jędrusiu"

Od wielu lat funkcję dyrektora placówki pełni Cezary Łukaszewski. Jednym z jego ważnych poprzedników był Andrzej Kołowski. Był niezapomnianym wychowawcą. Od jego imienia placówka nosi nazwę „Jędruś".

Państwowy Dom Dziecka

Zwyczajny, kochany dom

„Ile drżących rąk w nim utulono, ile rozpalono pogaszonych serc /.../ rozbudzono radość życia, zabroniono płynąć łzom /…/ zwyczajny, kochany dom" napisała na 50-lecie Domu Dziecka Stanisława Szczechura, była wychowanka.

Obszerny budynek przy ul. Piłsudskiego w Michalinie, posadowiony w 1935 r., miał różne przeznaczenia. Przed wojną mieścił się w nim pensjonat. Podczas okupacji był siedzibą Gestapo, a potem falenickiego urzędu gminnego. W latach 1951–56 był Domem Młodzieżowym. Od 1957 r. mieści się tu Państwowy Dom Dziecka. Początkowo przeznaczony był głównie dla sierot, z czasem zaczął zastępować wychowankom macierzystą rodzinę.

Początki były trudne. W dwuosobowych pokojach gnieździło się 5–6 wychowanków. Piętrowe łóżka, sienniki wypchane słomą. Jedna wanna, do której ustawiały się kolejki: najpierw dziewczynki, potem młodsi chłopcy, na końcu starsi. Nie było sprzętu sportowego ani zabawek. Tę biedę ogrzewano rodzinnym ciepłem, toteż wielu wychowanków do tej pory utrzymuje kontakty z placówką. A ci, co „wyszli na ludzi" chętnie świadczą pomoc materialną, rzeczową i organizacyjną.

W ciągu dziesięcioleci zmieniał się wygląd domu i parku. Dom rozbudowano, w parku, pielęgnowanym przez młodych mieszkańców, dosadzono drzewa i krzewy, powstały miejsca rekreacji i wypoczynku, użytkowane w lecie i w zimie. Pokoje wychowanków stały się zaciszne i przytulne.

Praca polega tu na prowadzeniu zintegrowanych działań opiekuńczych, wychowawczych, diagnostyczno-terapeutycznych oraz na współpracy z rodziną. Jej celem było i jest stworzenie dzieciom warunków do harmonijnego rozwoju psychofizycznego i przygotowanie ich do samodzielnego życia w społeczeństwie.

Przez dziesięciolecia istnienia i pracy domu przewinęło się przezeń blisko 900 wychowanków. Jedni przebywali tu krótko, zaledwie kilka miesięcy, inni przez kilkanaście lat. Dziś w placówce, przewidzianej do likwidacji, mieszka 20 wychowanków, a na obrzeżach Otwocka buduje się dla nich nową siedzibę, do której po ukończeniu prac (termin obecnie nieznany) zostaną przeniesieni. Oby pozostała domem.

Pierwszym kierownikiem placówki był Antoni Stefaniak. Obecnie dyrektorem jest Kazimiera Wysocka.

Sanatorium Neurorehabilitacyjne

O powrót do codzienności

Sanatorium usytuowane przy ul. 3 Maja, popularnie nazywane „Gongiem", jest jedną z najstarszych placówek w naszym mieście. Powstało bowiem w 1945 roku i – początkowo – często zmieniało swój profil. Leczone tu były dzieci z niedorozwojem umysłowym, z wadami wymowy, ze schorzeniami kręgosłupa. Od 1950 roku zakład przeznaczony jest dla dzieci z chorobami układu nerwowego, a zasadniczym jego celem jest doprowadzenie młodych pacjentów do stanu równowagi psychicznej, umożliwiającego powrót do rodziny i szkoły, i normalne funkcjonowanie w społeczeństwie.

Placówka jest filią Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Mazowieckiego Centrum Neurorehabilitacji i Psychiatrii z siedzibą w Zagórzu (gmina Wiązowna).

Od 1955 r. działała tu szkoła podstawowa, dzięki czemu leczące się dzieci nie miały przerwy w nauce. ***Pierwszą jej kierowniczką była Jadwiga Barcicka. Obecnie szkołą podstawową i gimnazjum kieruje Magdalena Kliber.***

Szkoła Muzyczna Bartłomieja Budzyńskiego

Uczy nie tylko gry na instrumentach

W 1991 roku została otwarta przy ul. Jodłowej Szkoła Muzyczna Bartłomieja Budzyńskiego. Była jedną z pierwszych w Polsce, powstałych na nowych zasadach, a dziś należy do nielicznych w kraju, które przetrwały tak długo.

Szkoła przeżywała lepsze i gorsze chwile, jednak w ostatnich latach widać wyraźny trend wzrostowy: przybywa coraz więcej chętnych. Sprzyja temu z pewnością zróżnicowana oferta. Można tu bowiem uczyć się w szkole muzycznej I stopnia, rozpoczynającej długi (około 17 lat) cykl profesjonalnego kształcenia muzycznego lub uczestniczyć w mniej zobowiązujących zajęciach w szkole umuzykalniającej. Jest też edukacja przedszkolna, przeznaczona dla dzieci w wieku 5–6 lat.

Placówka ma uprawnienia szkoły publicznej w zakresie szkoły muzycznej I stopnia. Podlega państwowemu systemowi w zakresie sposobu oceniania, ilości zajęć obowiązujących, realizacji podstawy programowej. Nadzór pedagogiczny sprawuje wizytator Centrum Edukacji Artystycznej, umocowany przy ministrze kultury. Dzięki takiemu usytuowaniu uczniowie mogą kontynuować naukę w szkołach muzycznych wyższego stopnia.

Wymiar pracy w szkole muzycznej to 5–10 godzin tygodniowo na ucznia. Ale wychowanek musi też systematycznie pracować w domu. Małemu dziecku może wystarczyć pół godziny, bardziej zaawansowani powinni poświęcać na ćwiczenia nawet kilka godzin dziennie.

Aktualnie w placówce kształci się ponad 100 uczniów, z tego w szkole muzycznej 35, zaś pozostali uczestniczą w zajęciach tzw. szkoły umuzykalniającej lub „zerówki" muzycznej. Grono pedagogiczne liczy 15 osób. Kilku nauczycieli mieszka w okolicy, większość dojeżdża z Warszawy.

Co, oprócz umiejętności gry na instrumencie, daje szkoła swoim elewom? Nauka w placówce tego typu ma ogromne walory wychowawcze. Uczy systematyczności, gospodarowania czasem, samodzielnego rozwiązywania skomplikowanych zadań, planowania etapów realizacji celów odległych w czasie. Tu nie ma szybkich osiągnięć, na każdy sukces trzeba solidnie zapracować.

Bartłomiej Budzyński podczas letniego koncertu miejskiego

Ważną część pracy stanowi koncertowanie przed szerszą publicznością. Takich koncertów odbyło się w historii szkoły już około 130.

Uczniowie zdobywają wysokie lokaty w imprezach ogólnopolskich. Kończą studia na uczelniach krajowych lub kontynuują naukę za granicą, w Berlinie, Londynie, Hadze, wystawiając dobre świadectwo małej józefowskiej szkole.

Szkoła im. św. Tomasza z Akwinu

Tradycja i nowoczesność

Przy ul. Piotra Skargi, naprzeciw kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej, mieści się szkoła im. św. Tomasza z Akwinu. Historię ma krótką, gdyż powstała w 2009 roku. Do gimnazjum i liceum uczęszcza tu obecnie 50 uczniów (stan docelowy – 60 elewów) z Józefowa, okolicznych miejscowości i Warszawy. Grono pedagogiczne liczy 26 osób, z pełnymi kwalifikacjami, przeważnie na niepełnych etatach.

Placówka ma uprawnienia szkoły publicznej. Obowiązują mundurki i tarcze. Klasy są żeńskie i męskie. Oprócz przedmiotów ogólnie w szkołach obowiązujących, obok języków współczesnych, wykłada się łacinę i grekę (przydadzą się tym, którzy pójdą np. na medycynę i prawo, a nawet przyszłym informatykom). Jest filozofia i etyka. Chętni mogą się uczyć retoryki (przydatnej m.in. dla przyszłych filologów i prawników). Są liczne koła zainteresowań, np. nauki języka włoskiego, historyczne, plastyczne. Dużym powodzeniem cieszą się zajęcia w chórze i w kółku teatralnym. To ostatnie wystawia ambitne sztuki, jak np. „Sen nocy letniej", a z „Jasełkami" według Leona Schillera występowało dla szerokiej publiczności w józefowskim MOK-u.

Szkoła nawiązuje w swej działalności do tradycji zarówno dawnego nauczania kościoła katolickiego, jak i przedwojennego modelu wychowania. Zarazem jednak dotrzymuje kroku aktualnym trendom, przygotowując wychowanków do sprostania wymogom współczesności i przyszłości.

Sternik

Najpierw wychowanie

Pięciokrotny wzrost liczby uczniów, trzykrotny wzrost liczby rodzin oraz osiągnięcie najwyższego staninu w testach szóstoklasisty – to najważniejsze dokonania placówek dydaktycznych Stowarzyszenia Wspierania Edukacji i Rodziny Sternik. Jest to nowoczesny i międzynarodowy projekt wychowawczo-edukacyjny, który opiera się na ścisłej współpracy wychowawczej rodziców i nauczycieli. Powstał z inicjatywy grupy rodzin, w oparciu o model, w którym nauka w szkole jest przedłużeniem wychowania w domu. Obecnie do przedszkola i szkół „Strumienie" w Józefowie uczęszcza 740 dzieci z około 500 rodzin.

Znakami firmowymi Sternika są: system tutoringu (uczeń ma osobistego opiekuna), edukacja zróżnicowana (oddzielnie dla chłopców i dziewcząt od poziomu szkoły podstawowej, przedszkola są koedukacyjne) oraz zachęcanie i wspieranie rodziców w świadomym kształtowaniu charakteru dzieci. Dla rodziców prowadzone są wykłady na temat wychowania dzieci. Dodatkowym wsparciem są też kursy i zajęcia Akademii Familijnej.

Wykłady i konferencje w przedszkolu i szkołach „Strumienie" są otwarte dla wszystkich chętnych.

Opiekę duszpasterską nad placówkami Sternika sprawują księża z prałatury Opus Dei.

50 lat miasta Józefowa

Dodatek przygotowały: Elżbieta Krakowiak, Wanda Zagawa
Foto: Archiwum redakcji „Józefowa nad Świdrem"
Opracowanie graficzne i skład: ARTTON Katarzyna Marcinkiewicz
Druk: Drukarnia TOP DRUK